WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Szczecinie

Kurier Szczeciński

ŚRODA, 23 SIERPNIA 1978 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 189 (10 468) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Wiercenia w woj. konińskim

Kolejne złoża węgla brunatnego

KONIN PAP. W Lubstowie w rejonie Sompolna w woj. konińskim trwają intensywne wiercenia dokumentujące kolejne w tym województwie złoże węgla brunatnego. Otrzymało ono nazwę „Lubstów" a jego zasoby pozwolą na budowę kolejnej odkrywki w kopalni węgla brunatnego „Konin".

DOTYCHCZASOWE wiercenia udowodniły istnienie kilkudziesięciometrowej grubości warstwy węgla brunatnego o kaloryczności znacznie wyższej niż we wszystkich dotychczas eksploatowanych złożach w kraju — z 1 kg paliwa uzyskuje się około 2,5 tys. cal. Charakteryzuje się on ponadto niskim stopniem zasiarczenia i zanieczyszczenia piaskiem.

EKSPLOATACJA złoża „Lubstów" stanowi pierwszą próbę wyjścia poza rejony eksploatacji określone przy budowie Zagłębia Konińskiego. Kopalnię „Konin" zaprojektowano np. na złożach zawierających około 400 mln ton paliwa przewidzianego do eksploatacji, z których wydobyto dotychczas około 160 mln ton. Pozostałe 240 mln ton umożliwia pracę kopalni do około roku 2000, przy rocznym wydobyciu w granicach 12 mln ton, gdyż na taką właśnie zdolność wydobywczą ten zakład został zaprojektowany. Tymczasem zbudowane w sąsiedztwie dwie elektrownie „Pątnów" i „Konin" mogą spalić w ciągu roku o około 3 mln ton paliwa więcej — deficyt ten pokrywany był dotychczas dostawami z Turoszowa.

Dlatego też podjęto pracę nad dokumentowaniem nowych złóż. Pierwszym z nich jest „Lubstów", przy dokumentowaniu którego obok urządzeń wiertniczych kopalni węgla brunatnego „Konin" pracują również ekipy kilku innych przedsiębiorstw geologiczno-poszukiwawczych. W następnej kolejności planuje się przeprowadzenie szczegółowych ekspertyz dla innych rejonów województwa konińskiego. Przewiduje się, iż kolejne złoża pozwolą co najmniej podwoić wielkość udokumentowanych w tym regionie zasobów, przedłużając tym samym żywotność kopalń i elektrowni znacznie poza ustalone obecnie pułapy czasowe.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA PAP. Na posiedzeniu w dniu 22 bm. I sekretarz KC PZPR poinformował Biuro Polityczne o swych rozmowach z Leonidem Breżniewem, sekretarzem generalnym KC KPZR, przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, przeprowadzonych podczas przyjacielskiego spotkania na Krymie.

Biuro Polityczne z głębokim zadowoleniem stwierdziło, że rozmowy obu przywódców i przyjęte przez nich ustalenia mają zasadnicze znaczenie dla dalszego zacieśnienia ideowej jedności PZPR i KPZR, dla pogłębienia polsko-radzieckiej współpracy we wszystkich dziedzinach życia.

Równocześnie przyjęto z satysfakcją, że spotkanie na Krymie stało się ponownym potwierdzeniem pełnej zgodności poglądów i woli dalszego bliskiego współdziałania obydwu partii i obu państw w umacnianiu wspólnoty państw socjalistycznych i aktywnej kontynuacji jej wspólnie ustalonej polityki od-

(Dokończenie na str. 2)

Posunięcia korzystne dla amerykańskich towarzystw lotniczych

Nowa polityka Waszyngtonu zaostrzy „wojnę powietrzną"

WASZYNGTON PAP. Przedstawiciel Białego Domu poinformował o zasadach nowej polityki Stanów Zjednoczonych w dziedzinie międzynarodowej komunikacji lotniczej. Zdaniem obserwatorów, niewątpliwie zaostrzy ona „wojnę powietrzną" między towarzystwami lotniczymi USA i innych krajów zachodnich.

W OŚWIADCZENIU Białego Domu zaznacza się, że nowa polityka ma na celu uchylenie większości ograniczeń wprowadzonych przez rząd w dziedzinie międzynarodowej komunikacji lotniczej. Oznacza to wolność konkurencji w dziedzinie cen biletów lotniczych, zniesienie pewnych ograniczeń w lotach czarterowych oraz zwiększenie liczby miast zagranicznych, do których samoloty amerykańskie będą mogły odbywać bezpośrednie rejsy. Wszystkie te posunięcia są przede wszystkim korzystne dla potężnych amerykańskich towarzystw lotniczych.

Rozszerzenie działalności amerykańskich towarzystw lotniczych za granicą stworzy m. in. możliwości przerzucenia drogą lotniczą wojsk amerykańskich do rejonu, gdzie powstanie „sytuacja wyjątkowa".

Zdaniem specjalistów, nowa polityka lotnicza Waszyngtonu da amerykańskim towarzystwom lotniczym poważny atut w rokowaniach z ich partnerami w dziedzinie międzynarodowej komunikacji lotniczej. Stanom Zjednoczonym udało się już nakłonić W. Brytanii i Holandii porozumienia lotnicze korzystne dla amerykańskich towarzystw lotniczych. Jednak amerykańsko-japońskie rokowania w sprawie zawarcia porozumienia o komunikacji lotniczej znalazły się w impasie z powodu zdecydowanej odmowy ze strony japońskiej umożliwienia lądowania samolotom amerykańskich towarzystw w miastach, z którymi nie była dotychczas utrzymywana komunikacja lotnicza.

Nikaragua

Partyzanci opanowali gmach parlamentu

MEKSYK PAP. Wczoraj wieczorem grupa uzbrojonych partyzantów zajęła siedzibę parlamentu Nikaragui, po rozbrojeniu żołnierzy strzegących gmachu. Partyzanci wzięli 50 zakładników, wśród których znajdują się minister spraw wewnętrznych Antonio Hora Rostran, kuzyn prezydenta Anastasio Somozy i wielu innych polityków. Z doniesień agencyjnych wynika, że budynek parlamentu został opanowany przez podziemną organizację — Narodowy Front Wyzwolenia, walczącą o obalenie dyktatorskich rządów Somozy.

Watykan

Za 2 dni konklawe

NA 2 dni przed konklawe wachlarz „papabili" zawęził się do kilku kardynałów, wśród których najczęściej wymieniane są nazwiska Pignedolego, Baggio a także Bertolego, z kandydatów „zagranicznych": Argentyńczyka Pironio i Francuza Villota. Z dotychczasowych wypowiedzi przyszłych konklawistów wynika, że większość kardynałów opowiada się za tym, aby nowym papieżem został raz jeszcze Włoch, który — ogólnie rzecz biorąc — reprezentowałby „linię Pawła VI". Czesta jest też opinia, że konklawe powinno być krótkie. Dał jej wyraz brazylijski kardynał mons. Lorscheider stwierdzając, że rozpoczynające się 25 bm. konklawe „zakończy się szybko, ponieważ dzisiaj nie ma już podziałów w Kościele". Niektórzy obserwatorzy w Watykanie nie podzielają jednak tego optymizmu: wskazują oni, że żaden z wymienionych wyżej „mocnych" kandydatów nie przekroczył dotąd, jak się zdaje, progu wymaganej większości dwóch trzecich głosów.

Cosmos — Reszta Świata z udziałem polskich piłkarzy

ZA TYDZIEŃ 30 bm. odbędzie się wielki mecz — nowojorskiego Cosmosu z reprezentacją Reszty Świata. Ogłoszono już skład drużyny gwiazd futbolu. Wśród piłkarzy, którzy wystąpią przeciw Cosmosowi, znaleźli się trzej Polacy — Boniek, Deyna i Lato.

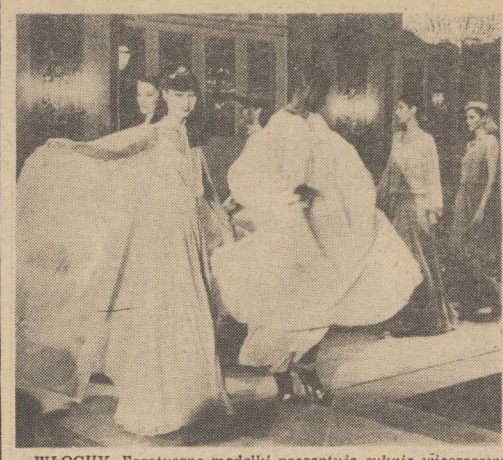

WŁOCHY. Egzotyczne modelki prezentują suknie wieczorowe zaprojektowane przez rzymskich dyktatorów mody. *(Fot. CAF—UPI)*

Święto Polskiego Lotnictwa

DZIŚ — Święto Polskiego Lotnictwa. Społeczeństwo odda hołd pamięci bohaterskich lotników poległych w walkach o wolność Ojczyzny, składając kwiaty pod pomnikami lotników, m. in. w Warszawie i Poznaniu. W auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu odbędzie się uroczysty koncert zorganizowany przez dowództwo wojsk lotniczych.

Liczne imprezy okolicznościowe — wieczornice i apele odbędą się także w jednostkach i pododziałach wojsk lotniczych i wojsk obrony powietrznej kraju.

34 rocznica wyzwolenia Rumunii

WARSZAWA PAP. Z okazji 34 rocznicy wyzwolenia Rumunii I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa PRL — Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów PRL — Piotr Jaroszewicz przesłali na ręce sekretarza generalnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej i prezydenta Socjalistycznej Republiki Rumunii — Nicolae Ceausescu oraz premiera rządu SRR — Manea Manescu depeszę z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami.

Śmierć zakodowana w genach?

BONN PAP. Według autorów raportu opublikowanego przez państwowe towarzystwo naukowo-badawcze RFN, długość życia ludzkiego jest w znacznym stopniu sprawą dziedziczną. Data zgonu jest jak gdyby zakodowana w genach człowieka, który rodzi się z zaprogramowanym już kresem życia. Do takiego wniosku doszli uczeni, badając m.in. życie bliźniąt.

Dr Klaus Bayreuther z uniwersytetu w Hohenheim ustalił np. że bliźnięta jednojajowe (zawsze tej samej płci wykazujące ogromne podobieństwa), umierają w bliższych odstępach czasu aniżeli bliźnięta dwujajowe (o małych podobieństwach, jednej lub różnej płci). Dla bliźniąt identycznych odstęp ten wynosi u mężczyzn — 48 miesięcy, u kobiet — 24 miesiące. Dla bliźniąt nieidentycznych odstęp czasu jest większy i wynosi 107 miesięcy dla mężczyzn i 89 — dla kobiet.

Inne badania porównawcze wskazują na związek między długością życia rodziców i dzieci.

Zdaniem K. Bayreuthera, długość ludzkiego życia jest genetycznie determinowana starzeniem się komórek i upłynie jeszcze co najmniej 30 lat zanim uczeni wyjawnią ten proces. Być może wówczas uda się przedłużyć ludzkie życie środkami farmakologicznymi — twierdzi naukowiec z uniwersytetu z Hohenheim.

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Trzeba pomóc „Keramzytowi" ◆ Formuła festiwalu i wystawa Szwedów ◆ Klubowe życie ◆

Egz. obow. Reg. 38 / 78

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

prężenia, w przezwyciężaniu konfliktów i rozwijaniu przyjaznej współpracy międzynarodowej. Zwracając uwagę na konieczność przeciwdziałania tendencjom antysocjalistycznym i antyodprężeniowym Biuro Polityczne potwierdziło pełne poparcie Polski dla Socjalistycznej Republiki Wietnamu w jej dążeniu do przeciwstawienia się wielkomocarstwowemu, hegemonistycznemu naciskowi, do umocnienia swej niezawisłości oraz udziału w budowie strefy trwałego pokoju w Azji Południowo-Wschodniej.

Biuro Polityczne wyraziło przekonanie, że krymskie spotkanie przywódców obu krajów stanowi doniosły impuls dla rozwoju całokształtu stosunków polsko-radzieckich i dalszego umacniania niewzruszonej przyjaźni obu bratnich narodów.

Było ono także kolejnym, dobitnym potwierdzeniem niezłomnego dążenia Polski i Związku Radzieckiego do budowy trwałego pokoju w Europie i w świecie.

W KOLEJNYM punkcie obrad Biuro Polityczne dokonało oceny realizacji inwestycji szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej w okresie siedmiu miesięcy br. Stwierdzono, że pomimo wyższego poziomu zrealizowanych nakładów i lepszego zaawansowania robót w porównaniu z 1977 r. — nie uzyskano w pełni zadowalających rezultatów, zwłaszcza w zakresie terminowego przekazywania obiektów do eksploatacji. W ciągu siedmiu miesięcy br. oddano do użytku 18 inwestycji o szczególnym znaczeniu dla gospodarki narodowej — wartości około 52 mld zł, natomiast nie przekazano w wyznaczonych terminach 12 obiektów, z czego 2 znajdują się w toku odbioru. Pozostałe wykazują jednak opóźnienia w stosunku do przewidzianych w planie terminów. Podjęte zostały niezbędne kroki dla szybszego ukończenia prowadzonych robót.

Równocześnie został poddany ocenie stan prac na 32 obiektach o szczególnym znaczeniu dla gospodarki narodowej, przewidzianych do kończenia w II półroczu br. Podkreślono, że oddanie tych inwestycji w zaplanowanym terminie jest konieczne dla poprawy zaopatrzenia rynku i wzmocnienia potencjału gospodarczego kraju, zwłaszcza w dziedzinie surowcowo-energetycznej, przemyśle chemicznym i kompleksie rolno-spożywczym.

BIURO Polityczne zapoznało się z informacją o przygotowaniach do siewów jesiennych i zbioru ziemiopłodów okopowych. Opóźnione żniwa powodują spiętrzenie prac polowych, w tym także przygotowania gleb i ziarna pod siewy ozimin.

W tej sytuacji zachodzi potrzeba znacznego przyspieszenia orek, przygotowania i dostaw ziarna siewnego, poprawy zaopatrzenia w nawozy mineralne, dopilnowania sprawności maszyn siewnych. W roku bieżącym przewiduje się zwiększenie areału zbóż ozimych, a szczególnie jęczmienia. Należy więc zadbać, aby siewy przeprowadzone zostały w ustalonych terminach agrotechnicznych.

Przygotowania do zbiorów jesiennych przebiegają dobrze. Zwiększone dostawy maszyn pozwolą w większym stopniu zmechanizować zbiór ziemniaków i buraków cukrowych. Zalecono podjęcie działań mających na celu sprawną organizację usług przy wykopkach, skupie i przewozie płodów rolnych. Zwrócono również uwagę na konieczność ścisłego wykonania przez resorty, organizacje spółdzielcze i władze wojewódzkie, przyjętego przez rząd planu skupu i przechowania ziemniaków i warzyw. Zapewni to pełne zaspokojenie potrzeb ludności miejskiej do nowych zbiorów.

Rozpoczyna się FESTIWAL INTERWIZJI

DZIŚ rozpoczyna się w Sopocie II Festiwal Interwizji. W koncertach uczestniczyć będzie ponad 40 wykonawców ze wszystkich krajów Interwizji, a także kilkunastu innych państw. Na tegoroczny festiwal złożą się dwa niezależne konkursy. W pierwszym z nich uczestnicy ubiegać się będą o „Grand Prix" festiwalu, a w drugim o „Grand Prix du Disque" — nagrodę wytwórni płytowych.

Półmilionowy gość hotelu „Forum"

WARSZAWA PAP. Od początku swej działalności największy w kraju hotel „Forum" w Warszawie notuje bardzo wysoką frekwencję gości, szczególnie obcokrajowców. W ciągu 4,5 roku, to jest od chwili otwarcia hotelu, z jego usług skorzystało 500 tys. osób.

Półmilionowym gościem okazał się Bill Harrington ze Stanów Zjednoczonych, dyrektor do spraw technicznych i kontroli jakości firmy RCA, współpracującej przy rozbudowie zakładów „Polcolor".

Koniec z oponami diagonalnymi

TARNÓW PAP. W dębickich zakładach opon samochodowych dobiega końca produkcja opon diagonalnych do „Syreny". Od przyszłego roku dębicki „Stomil" produkować będzie tylko opony radialne, które mają znacznie wyższe walory eksploatacyjne. Podwoi się także produkcję opon radialnych do „Syreny" do 1000 sztuk dziennie.

Nowy tonaż dla PŻM

NIEDAWNO podniesiono banderę na zbudowanym przez Stocznię Gdańską im. Lenina motorowcu uniwersalnym o nośności 3 200 DWT — m/s „Koronowo". W najbliższą sobotę uroczystość taka odbędzie się na siostrzanej jednostce m/s „Niewiadów", a następnie na m/s „Lipsk nad Biebrzą". Statki przystosowane są do przewozu towarów masowych, drobnicy i tarcicy. Szczeciński armator znajduje dla nich zatrudnienie w przewozie drewna w eksporcie. (wit)

Pijany przechodzień spowodował kraksę czterech samochodów

ŁÓDŹ PAP. Pijany przechodzień stał się w Łodzi przyczyną kraksy czterech samochodów: dwóch ciężarowych „Starów" oraz osobowych „Opla" i „Forda-Taunusa". Wypadek zdarzył się na ruchliwym odcinku przebiegającej przez miasto trasy E-16. Chcąc uniknąć potrącenia wpadającego pod koła samochodu „zawianego" przechodnia, kierowca nadjeżdżającego „Stara" zjechał na lewą stronę jezdni i zderzył się z „Oplem". Na gwałtownie hamującą ciężarówkę najechał z kolei jadący za nim drugi „Star" a na „Opla" wpadł „Ford-Taunus". Na szczęście tylko samochody zostały poważnie uszkodzone.

Nietrzeźwy sprawca wypadku został zatrzymany

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Zagłębie Dąbrowskie" z redy do Świnoujścia,
s/s „Sołdek" z Danii,
m/s „Suwałki" z Danii,
s/s „Jedność Robotnicza" z Danii.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Świnoujście" do Dublina,
m/s „Nałęczów" do Hamburga i Dublina,
m/s „Kwidzyń" do Londynu,
m/s „Świnoujście" do Dublina,
m/s „Wróżka" do Norwegii,
m/s „Wadowice" do Danii,
s/s „Jedność Robotnicza" do Danii,
s/s „Sołdek" do Danii.

W PORCIE:

DZIŚ rano w Zespole Portowym Szczecin—Świnoujście przebywały 53 statki z ładunkiem lub po ładunek o łącznym tonażu 492 tys. ton.

W dniu wczorajszym zgłosił swoje przybycie na redę drobnicowiec PLO m/s „Chełm". Jednostka ta przywiozła z Jugosławii 5 tys. t boksytów w tranzycie do NRD.

Minionej doby dokerzy ZPSS przeładowali ogółem 66 217 t różnych towarów.

Studenci i naukowcy z Kaliningradu — gośćmi Akademii Rolniczej

OD pięciu lat łączą Wydział Rybactwa Morskiego i Technologii Żywności Akademii Rolniczej w Szczecinie silne więzy współpracy i przyjaźni z Technicznym Instytutem Przemysłu i Gospodarki Rybnej w Kaliningradzie. Ta ostatnia uczelnia, podobnie jak instytut polski, kształci specjalistów z dziedziny ichtiologii i przetwórstwa rybnego. Ale nie tylko Absolwenci TIPiGR są kapitanami statków rybackich, a także ekonomistami w przedsiębiorstwach tej branży. Radziecki instytut istnieje już od 50 lat, ma więc bogatą tradycję, poprzednio działał w Moskwie, kilka lat temu przeniesiony został do Kaliningradu — bliżej morza.

W instytucie moskiewskim a potem — kaliningradzkim pracowali również i naukowcy szczecińscy, pisząc pod kierunkiem radzieckich specjalistów prace habilitacyjne.

W roku ubiegłym obie placówki podpisały umowę o współpracy, która szczegółowo precyzuje kierunki dalszego współdziałania. Tak więc zgodnie z postanowieniami do kumentu m. in. studenci wyjeżdżają na zagraniczne praktyki wakacyjne. W tej chwili w Kaliningradzie przebywa 10-osobowa grupa polska, która pracowała najpierw w jednej z tamtejszych fabryk przetwórstwa rybnego. Wczoraj Polacy wyjechali do Rygi, gdzie zwiedzą miasto i spotkają się z tamtejszą młodzieżą, a następnie udadzą się do Wilna.

Z kolei na początku bieżącego miesiąca przybyła do Polski 7-osobowa grupa studentów i naukowców instytutu kaliningradzkiego na czele z doc. Iriną Pawłowną Kowalową i doc. Iriną Anatoliewną Bezsmiertną. Przez dwadzieścia dni radzieccy goście pracowali w halach przetwórczych Zakładów Rybnych w Gdyni, a następnie przyjechali do Szczecina, gdzie spotkali się wczoraj z władzami i studentami polskiego wydziału. Studenci i naukowcy z Kaliningradu zwiedzili także miasto oraz ośrodki naukowo-badawcze AR w Iisku i Jaźwinach, a także ośrodek hodowli ryb słodkowodnych przy Elektrowni „Dolna Odra". byli w Siekierkach i Cedyni. Dziś wyjeżdżają do Krakowa zaś stamtąd do Warszawy.

(awa)

Parowce w żegludze wewnątrzportowej

WYSŁUŻONE parowce Polskiej Żeglugi Morskiej s/s „Szczecin", s/s „Cieszyn" i s/s „Sławno" pływają ostatnio w time charterze „Rolimpexu" na wodach wewnętrznych zespołu portowego Szczecin—Świnoujście. Zastąpiły one „Wołgobałty" w odlichtunku i transporcie zbóż z redy i Świnoujścia do elewatora. (wit)

GDAŃSKIE pięcioraczki poszły do szkoły.
NA ZDJĘCIU: przed pierwszą lekcją.

CAF—Uklejewski telefoto

„Most zbożowy" Port Churchill—Szczecin

MIĘDZY Port Churchill w Zatoce Hudsona a Szczecinem powstał „most zbożowy". Port Churchill tylko 2 miesiące jest wolny od lodów, dlatego też odbiór zboża musi odbywać się z maksymalną intensywnością. Kontrakt zawarty przez PZM opiewa na przewiezienie ponad 300 tys. ton zboża.

Szczeciński armator skierował do Port Churchill swe 32-tysięczniki. Aktualnie port w Zatoce Hudsona opuścił m/s „Cedynia", ładuje m/s „Syn Pułku", a na redzie oczekuje m/s „Narwik". Natomiast w drodze znajdują się: m/s „Powstaniec Śląski", m/s „Feliks Dzierżyński" i 38-tysięcznik m/s „Generał Świerczewski". (wit)

Od 1 sierpnia 1978 r.

Prawo do wcześniejszej emerytury

RADA MINISTRÓW w porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych wydała ostatnio kolejny ważny akt prawny w sprawie **wcześniejszego przechodzenia na emeryturę pracowników uspołecznionych zakładów pracy w okresie od 1 sierpnia 1978 r. do 30 czerwca 1979 r.**

Uchwała, która wzbudziła duże zainteresowanie, ma zatem zastosowanie wobec pracowników, którzy w dniu wejścia jej w życie (1 sierpnia 1978 r.) byli zatrudnieni.

Pracownicy mogą więc za zgodą zatrudniającego zakładu — po rozwiązaniu na swój wniosek stosunku pracy do dnia 30 czerwca 1979 r. — przejść na wcześniejszą emeryturę po osiągnięciu wieku: mężczyźni — 60 lat, kobiety — 55 lat, nauczycielki i wychowawczynie zaś zatrudnione w szkołach i innych placówkach oświatowych — 50 lat, jeśli spełnione są łącznie następujące warunki:

◆ pracownik ma okres zatrudnienia: mężczyzna 25 lat, a kobieta 20 lat,

◆ przejście pracownika na emeryturę jest uzasadnione ważnymi względami osobistymi,

◆ wniosek został zatwierdzony przez kierownika jednostki nadrzędnej, minister (kierownik urzędu centralnego lub prezes centralnej organizacji).

Zakład pracy, jak stwierdza uchwała, może odmówić wyrażenia zgody na wcześniejsze przejście pracownika na emeryturę, jeżeli jest to uzasadnione interesem zakładu. W takim przypadku pracownik może wystąpić o rozstrzygnięcie sprawy do kierownika nadrzędnej jednostki.

Wysokość emerytury ustala się w myśl przepisów o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. Z tym, że pracownikom, którzy nie później iż do 31 grudnia 1979 r. uzyskaliby uprawnienie do dodatku za wysługę lat po raz pierwszy lub w wyższym wymiarze od pobieranego w ostatnim miesiącu zatrudnienia, uwzględnia się ten dodatek w podstawie wymiaru emerytury.

Uchwała przewiduje, że pracownikowi, który odchodzi na wcześniejszą emeryturę może być przyznana w dniu rozwiązania umowy o pracę, nagroda jubileuszowa (o ile jest wypłacana w danym zakładzie), jeżeli okres pracy wymagany do uzyskania tej nagrody upływa nie później niż do 31 grudnia 1979 r.

Prawo do wcześniejszej emerytury nie przysługuje w razie nawiązania stosunku pracy, niezależnie od wysokości wynagrodzenia otrzymywanego za tę pracę. Oznacza to, że osoby, które w myśl tej uchwały Rady Ministrów skorzystają z wcześniejszego przejścia na emeryturę i następnie podejmą pracę w ramach umowy o pracę, tracą prawo do emerytury.

I jeszcze jedna bardzo istotna sprawa. Uchwała ma zastosowanie również dla pracowników, którzy określony wiek podany wyżej osiągną do 30 września 1979 r. i zgłoszą wniosek o emeryturę do 30 czerwca 1979 r. Przyznanie emerytury następuje od dnia w którym pracownik osiągnął ten wiek.

Uchwała nr 100 Rady Ministrów weszła w życie 1 sierpnia 1978 r. i została opublikowana 21 lipca br. w Monitorze Polskim nr 26, poz. 91.

Katalog floty

Jest, ale go nie ma...

W PONIEDZIAŁEK 21 bm. zamieściliśmy informację Polskiej Agencji Prasowej o ukazaniu się na rynku księgarskim katalogu polskiej floty morskiej. Jak się okazało, autor owej notatki rozminął się z prawdą w dość istotnej sprawie. Katalog wprawdzie rzeczywiście się ukazał, ale nie na rynku księgarskim, lecz jako wewnętrzne wydawnictwo Polskiej Żeglugi Morskiej w minimalnym nakładzie, w związku z czym nigdzie nie jest do nabycia.

Ponieważ jednak notatka ta wzbudziła znaczne zainteresowanie naszych Czytelników, którzy — błędnie poinformowani — pytali o katalog w księgarniach, zwróciliśmy się do szczecińskiej Krajowej Agencji Wydawniczej z propozycją wydania go. Redaktor naczelny KAW Stanisław Urbaniak zapewnił nas, że redakcja zainteresuje się publikacją i jeśli będzie miała po temu możliwości — postara się, by katalog naprawdę znalazł się na szczecińskim rynku księgarskim.

Dobrogea nouă

ORGAN AL COMITETULUI JUDEȚEAN CONSTANȚA AL P.C.R. ȘI AL CONSILIULUI POPULAR JUDEȚEAN

Z OKAZJI przypadającego dziś święta narodowego Socjalistycznej Republiki Rumunii prezentujemy korespondencję nadesłaną przez dziennikarzy zaprzyjaźnionej z nami gazety „Dobrogea Noua", wychodzącej w Konstancy.

Konstanca, czyli kwitnący ogród

W ROKU bieżącym naród rumuński obchodzi dzień 23 sierpnia — narodowe święto Socjalistycznej Republiki Rumunii — pod hasłem niezłomnego zaangażowania w realizacji uchwał XI Zjazdu Partii, na rzecz doskonalenia w planowaniu i prowadzeniu gospodarki ustalonej na Plenum KC RPK z 1 marca br.

W latach, jakie minęły od 23 sierpnia 1944, dzięki bohaterskiej pracy i entuzjazmowi całego narodu zjednoczonego wokół Rumuńskiej Partii Komunistycznej, oblicze naszego kraju radykalnie się zmieniło. Przemysł i rolnictwo rozwijały się w tempie zawrotnym, a warunki życia i pracy ludności poprawiły się w sposób istotny. Na mapie kraju pojawiły się nowe miejscowości, natomiast stare osiedla z 1000-letnią historią zmieniły się w nowoczesne centra miejskie o intensywnym życiu gospodarczym i kulturalno-duchowym. Zalicza się do nich również i Konstanca — port Rumunii mający kontakty ze wszystkimi krajami świata, a zarazem jedno z najważniejszych miast naszego kraju, którego rozwój świadczy wymownie o rozwoju całego powiatu.

Bilans, jaki powiat Konstanca przedstawia na święto 23 sierpnia, jest bogaty. Świadczy o usilnej pracy, właściwych koncepcjach, kompetencji, o niezłomnych decyzjach ludzi pracy, którzy żyją i pracują na prastarej ziemi rumuńskiej.

Wysoki rytm rozwoju gospodarczo-społecznego powiatu

W PORÓWNANIU z rokiem 1950 produkcja przemysłowa powiatu Konstanca wzrosła 41 razy. Od początku obecnej pięciolatki produkcja dodatkowa osiągnęła wartość 1,1 miliarda lei. W okresie 1951—1977 średnie tempo przyrostu produkcji przemysłowej wynosiło 14,8 proc., co przewyższało średnie tempo rozwoju gospodarki narodowej.

W stosunku do roku 1975, rok 1980 przyniesie w dziedzinie przemysłu następujący wzrost produkcji: 51,1 proc. w przemyśle chemicznym, w przemyśle maszynowym — 72,3 proc., w produkcji spożywczej 27 proc., w przemyśle materiałów konstrukcyjnych 83 proc., w przemyśle obróbki wstępnej drewna 21 proc. Poprzez ciągły rozwój i modernizację port w Konstancy zapewnia obecnie przeładunki około 60 proc. całości towarów eksportowanych przez socjalistyczną Rumunię. Zdolności przewozowe handlowej floty morskiej wzrosną w okresie od 1975 do 1980 o przeszło 3 mln ton. W porównaniu z rokiem 1980 ruch w porcie Konstanca był w roku 1977 siedem razy większy, natomiast stopień mechanizacji czynności przeładunkowych o ponad 92 proc. Fundusze inwestycyjne w obecnej pięciolatce przewyższają o 18 miliardów lei średnie inwestycje przeznaczone na ten cel w całym okresie 1951—1975.

HOTEL „Alcor" w Mamai, oddany do użytku w tym sezonie letnim.

13 lipca 1978 r. statek admiralski rumuńskiej floty handlowej — tankowiec „Niepodległość" o tonażu 150 tys. ton — opuszcza port Konstanca, wyruszając w swój pierwszy rejs. Po powrocie z tego rejsu kapitan statku, zasłużony dowódca Konstantyn Preda oświadcza z satysfakcją:

„Gigant ten daje się łatwiej prowadzić niż tankowce o tonażu 85 tys., jakie mamy w naszej flocie. Większa szybkość, pełne bezpieczeństwo żeglugi, komfortowe warunki załogi — oto wielkie zalety tego statku, którego budowniczowie — robotnicy i specjaliści stoczni w Konstancy oraz wszyscy inni, którzy przyczynili się do zbudowania tankowca „Niepodległość", zasługują w pełni na gratulacje".

Budowa tego statku postawiła szereg złożonych problemów przed kolektywem stoczni w Konstancy. Problemy te rozwiązano z pełnym powodzeniem, zdobywając w ciągu kilku lat bogate doświadczenie. Trzeba tu też podkreślić, że w roku 1975 spuszczono na wodę pierwszy statek dużego tonażu zbudowany w Rumunii, mianowicie rudowiec „Tomis" o tonażu 55 tys. ton. W ciągu zaledwie kilku lat tutejsi specjaliści poczynili ogromny postęp. Od czasu spuszczenia na wodę „Tomisa" dokonano prawdziwego skoku jakościowego pod względem technologii. W porównaniu z pierwszym statkiem — ostatni wymagał o 1500 ton mniej metalu, natomiast czas montażu w doku zmniejszył się o 4 miesiące. Obecnie w stoczni kończy się budowę rudowca o tonażu 65 tys., przy czym zużycie metalu będzie tu odpowiadać 55-tysięcznikowi.

W bieżącym miesiącu stocznia w Konstancy przeżyła szczególne chwile: dla uczczenia wielkiego święta naszego narodu — dnia 23 sierpnia — spuszczono na wodę drugi tankowiec o tonażu 150 tys. ton, któremu nadano symboliczną nazwę „Gloria". Budując tę jednostkę zaoszczędzono 4 miesiące czasu w stosunku do przewidzianego terminu dla montażu w doku.

Każde miasto, każda wieś coraz piękniejsza dzięki wspólnej pracy wszystkich mieszkańców

OTO blok mieszkalny F.T.7 w dzielnicy Konstancy o nazwie Tomis Nord. Nowy adres w krajobrazie urbanistycznym miasta na wybrzeżu. Piękny budynek 4-piętrowy, do którego lokatorzy dopiero się wprowadzają, ciesząc się z przenosin do nowego domu.

— Widziałem mieszkanie, jest bardzo ładne — mówi nam Dan Titu, kierowca wielkiej stoczni w Konstancy. — Widzi się, iż projektant dobrze pomyślał o każdym szczególe, że zatroszczył się o wygodę. Pokoje są ładnie odmalowane, systemy instalacyjne dobrze działają. Mamy w rezultacie — ja z żoną i troje naszych dzieci — dom nie tylko nowy ale i bardzo przyjemny...".

Podobne oświadczenia słyszeliśmy wielokrotnie. Świadczy to o trosce partii i państwa, by zapewnić całemu narodowi coraz lepsze warunki życia. Troska ta w zakresie budownictwa mieszkaniowego materializuje się na terenie powiatu Konstanca pod postacią szerokiego programu. Liczby są tu wymowne: Konstancy przybędzie w tym roku 6 tys. mieszkań. Jeśli plan ten wchodzi szybkimi krokami w życie, dzieje się to w znacznej mierze dzięki obywatelskiemu duchowi mieszkańców, którzy w wolnym czasie pomagają budowlanym we wznoszeniu mieszkań. Np. w mieście Cernavoda, które do końca obecnej 5-latki uzyska 1200 mieszkań, na placach budowy można spotkać przy pracy każdego dnia około 100 mieszkańców będących pracownikami cementowni „Navrom", stacji maszynowej dla obsługi transportu i budownictwa, czy też licealistów, którzy ożywieni patriotycznym pragnieniem, by widzieć swe miasto coraz piękniejszym, zgłaszają się do prac. Dzięki temu skraca się znacznie termin przekazywania nowych bloków.

Konstanca — stolicą turystyki i wczasów letnich w Rumunii

WEDŁUG przewidywań, tego lata czarnomorskie wybrzeże Rumunii będzie gościć około 2,5 mln turystów krajowych oraz ze wszystkich zakątków świata. Latem bowiem Konstanca i 11 innych miejscowości kąpieliskowych zamieniają się jakby w słoneczną stolicę turystyki, gdzie szczególnie sprzyjające warunki naturalne są szczęśliwie dopełniane elementami współczesności, co jest bezpośrednim wynikiem troski Rumuńskiej Partii Komunistycznej, by jak największą wartość nadać naszemu wybrzeżu.

— „W tym roku — mówi nam dyrektor generalny ośrodka turystycznego „Wybrzeże" W. Trandafir — **oddano do użytku nowe hotele i restauracje, nowe ośrodki rekreacji, a jednocześnie dzięki wykorzystaniu wszystkich pozostałych jednostek turystycznych warunki komfortu zasadniczo się polepszyły. Dysponujemy obecnie ponad 130 tys. miejsc w hotelach, pensjonatach, w willach, wioskach wakacyjnych, campingach i w innych formach turystycznych, ponad 30 tys. pracowników czyni wszystko, by naszym gościom na wybrzeżu zapewnić jak najlepsze warunki wypoczynku.**

Dla gości upiększono parki, ogrody i aleje wybrzeża milionami kwiatów. Przygotowano urozmaicone potrawy i liczne smakołyki, m.in. wiele charakterystycznych potraw narodowych tych krajów, z których turyści przyjeżdżają na wybrzeże rumuńskie. Poza tym bogatą i złożoną paletę imprez kulturalno-artystycznych narodowych i międzynarodowych. Interesujące, atrakcyjne festiwale artystyczne zapewniono na każdy miesiąc lata.

Wybrzeże rumuńskie łączy słońce i wodę morską, ale ci, którzy byli u nas gośćmi, wiedzą bardzo dobrze, jakie znaczenie mają kompleksowe ośrodki lecznictwa, o nowoczesnej bazie kuracyjnej w Eforii Nord i Eforii Sud, w Mangalii, czy Terchirghiol oraz placówki lecznictwa, w których stosuje się najnowsze badania specjalistyczne i szeroki wachlarz terapii. Kurorty czarnomorskie w Rumunii gotowe są do przyjmowania gości w ciągu całego roku, oddając do ich dyspozycji hotele ogrzewane, wyposażone we wszelkie potrzebne wygody. Wśród turystów znajdujących się w tym okresie na wybrzeżu rumuńskim jest bardzo wielu gości z Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Oczekujemy, że coraz więcej gości z Polski odwiedzać będzie Konstancę i nasze wybrzeże, że zapoznawanie się z osiągnięciami ludzi, którzy mieszkają w tej części Rumunii.

Dymitr MANDROIU
Michail MACARIE

Zdjęcie: M. Serbanescu

Aktualności DNIA

AMBASADOR PRL W WASZYNGTONIE ZŁOŻYŁ STANOWCZE DEMARCHE

W ZWIĄZKU z rozpowszechnianym w USA filmem produkcji amerykańskiej zatytułowanym „Koniec", który zawiera sceny obrażające Polskę, jej hymn narodowy, godząc tym samym w głębokie uczucia narodu polskiego oraz Polaków zamieszkałych w USA i w innych krajach, ambasador PRL w Waszyngtonie Romuald Spasowski złożył stanowcze demarche w departamencie stanu USA.

Przedstawiciel departamentu stanu wyraził głębokie ubolewanie z powodu obraźliwych dla Polski i Polaków scen wymienionego filmu.

POSTĘP W ROKOWANIACH USA—ZSRR

NA FORUM genewskiego komitetu rozbrojeniowego zostało przedłożone wspólne oświadczenie ZSRR i USA potwierdzające, że mocarstwa te osiągnęły postęp w dwustronnych rokowaniach mających na celu wypracowanie wspólnego projektu konwencji o zakazie badań, produkcji i gromadzenia broni chemicznej oraz o zniszczeniu jej zapasów.

MELDUNEK Z KOSMOSU

WE WTOREK, w 69 dni pracy w Kosmosie Władimir Kowałonok i Aleksandr Iwanczenkow zrobili przegląd systemów pokładowych naukowo-badawczego zespołu orbitalnego „Salut-6" — „Sojuz-29" oraz fotografowali dla celów naukowych i potrzeb gospodarki narodowej powierzchnię wybranych rejonów terytorium ZSRR i oceanów.

ROZMOWY MIĘDZY JOSIPEM BROZ TITO A HUA KUO-FENGIEM

W STOLICY Jugosławii rozpoczęły się rozmowy między Josipem Broz Tito a Hua Kuo-fengiem. Według informacji agencji TANJUG, większą część pierwszego dnia rozmów poświęcono na „wzajemne zapoznanie się z rezultatami rozwoju obu krajów". Tego samego dnia strona jugosłowiańska wydała przyjęcie, podczas którego głos zabrali J. Broz Tito i Hua Kuo-feng.

SPRAWCY PODPALENIA KINA — NADAL NIEZNANI

DO TEJ PORY nie ujęto sprawców podpalenia kina w Abadanie, w którym zginęło 430 osób. Rzecznik rządu irańskiego oświadczył dziennikarzom, że odpowiedzialność za pożar ponoszą ugrupowania terrorystyczne, których celem było wywołanie paniki wśród społeczeństwa.

EWG NIE ZGADZA SIĘ Z DECYZJĄ BRYTYJSKĄ

AGENCJE zachodnie powołując się na źródła wspólnorynkowe podają, że komisja EWG w liście przekazanym we wtorek rządowi brytyjskiemu poinformowała, iż nie może zaaprobować jednostronnie powziętej decyzji brytyjskiej w sprawie zakazu połowu śledzia na Morzu Irlandzkim.

ROZPOCZĘŁO SIĘ PRZESŁUCHIWANIE GUSTAWA WAGNERA

SĄD Najwyższy Brazylii rozpoczął przesłuchiwania w sprawie ekstradycji zbrodniarza hitlerowskiego, Gustawa Franza Wagnera, zastępcy komendanta obozów zagłady w Sobiborze i Treblince. Wniosek o wydanie przestępcy złożyły 4 państwa: RFN, Austria, Polska i Izrael.

ZMARŁ PREZYDENT KENII

W NAIROBI poinformowano oficjalnie że we wtorek zmarł prezydent tego kraju Jomo Kenyatta. W ciągu najbliższych trzech miesięcy mają być rozpisane i przeprowadzone wybory nowego szefa państwa.

ŚWIĘTO POLSKICH SKRZYDEŁ

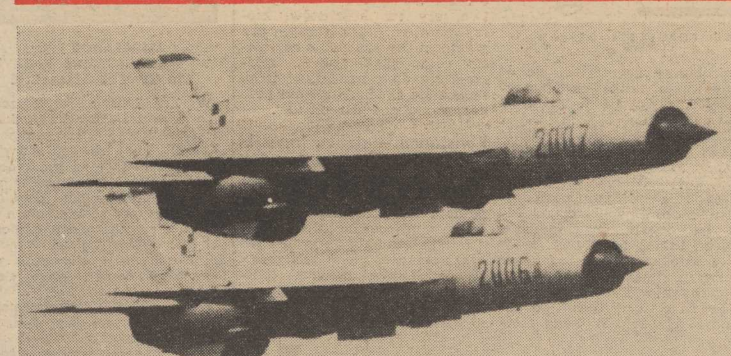

23 SIERPNIA 1944 r. Ludowe Lotnictwo Polskie weszło w rejonie Warki do walk z hitlerowskim najeźdźcą. Dzień ten obchodzony jest w Polsce Ludowej jako Święto Lotnictwa Z okazji tej rocznicy przypominamy tradycje skrzydeł polskich.

HISTORIA i rozwój polskiego lotnictwa związane są z nazwiskami wybitnych pilotów, inżynierów i działaczy. To głównie dzięki ich talentowi, wiedzy i zaangażowaniu skrzydła z biało-czerwoną szachownicą szeroko rozsławiły imię Polski w świecie. Wśród pilotów polskich czołowe miejsce zajmuje niewątpliwie Franciszek Żwirko, który zanim wraz z inżynierem Stanisławem Wigurą zwyciężył w 1932 r. na samolocie RWD-6 w zawodach Challenge w Berlinie, trzy lata wcześniej wraz z konstruktorem lotniczym Antonim Kocjanem ustanowił na samolocie RWD-2 rekord wysokości — 4004 m. Warto podkreślić, że Żwirko wykonał także lot dookoła Europy.

Stanisław Skarżyński — podpułkownik pilot — zapisał się w historii polskiego lotnictwa kilkoma wyczynami: w 1931 r. wspólnie z inżynierem Janem Markiewiczem wykonał rajd samolotowy dookoła Afryki (25 tys. km); w dwa lata później na samolocie RWD-5 dokonał samotnego przelotu nad Południowym Atlantykiem z St. Louis w Senegalu do Maceio w Brazylii, ustanawiając wówczas międzynarodowy rekord samolotowy odległości w kategorii samolotów sportowych — 3582 km. W czasie ostatniej wojny Skarżyński był pilotem w lotnictwie bombowym w Wielkiej Brytanii. Zginął podczas lotu bojowego.

Jan Nagórski, inżynier, pionier lotnictwa polskiego — pierwszy na świecie lotnik arktyczny, już w 1915 r. wykonał — również jako pierwszy pilot na świecie — tzw. pętlę na wodnosamolocie M-9.

Chlubne karty w historii lotnictwa zapisał Bolesław Orliński — pilot myśliwski i doświadczalny, który w 1926 r. na samolocie Breguet XIXB-2 wraz z mechanikiem Lechem Kubiakiem dokonał przelotu Warszawa — Tokio — Warszawa (ok. 23 tys. km). W czasie II wojny światowej był dowódcą polskiego dywizjonu bombowego w Wielkiej Brytanii.

Wśród wybitnych inżynierów lotniczych wymienić należy nazwisko Tadeusza Sołtyka. W okresie międzywojennym pracował w PZL-WP nr 1 w Warszawie m. in. przy konstrukcji i budowie samolotu Sum. Od 1945 r. skonstruował samoloty: Szpak, Żak, Junak, Zuch i wielozadaniowy samolot Żuraw. To on właśnie skonstruował w 1955 r. pierwszy polski samolot szkolny TS-8 Bies, a w 5 lat później rewelacyjny, zdający do dnia dzisiejszego egzamin m. in. w dęblińskiej szkole lotniczej — samolot szkolno-treningowy o napędzie odrzutowym TS-11 Iskra.

Historia Ludowego Lotnictwa Polskiego pisać się zaczęła przed 35 laty w lipcu. Wtedy to do wsi Grigoriewskoje oddalonej od Moskwy o 128 km i Riazania o 33 km — przybyła pierwsza, kilkunastoosobowa grupa Polaków — żołnierzy 1 Dywizji im. T. Kościuszki. Niemal od pierwszych dni rozpoczęto formowanie samodzielnej eskadry myśliwskiej Wojska Polskiego, która dała początek naszemu ludowemu lotnictwu. Przypomnijmy jeszcze, że od pierwszych dni istnienia eskadry, a potem dywizji lotniczej instruktorami — dowódcami i współtowarzyszami służby byli najwybitniejsi radzieccy piloci. Jeden z nich ppłk Jan Tałdykin — był przez dłuższy czas dowódcą 1 pułku lotnictwa myśliwskiego „Warszawa", tego samego pułku, który należy dziś do przodujących w Ludowym Wojsku Polskim.

Chrzest bojowy przeszło lotnictwo 23 sierpnia 1944 r. w rejonie Warki; stamtąd startowały samoloty z biało-czerwoną szachownicą na skrzydłach — obok samolotów z czerwoną gwiazdą — niosąc pomoc walczącemu ludowi Warszawy. W ofensywie styczniowej 1945 r., która przyniosła wyzwolenie całości ziem polskich i była jedną z najwspanialszych operacji II wojny światowej, uczestniczyły także jednostki Ludowego Wojska Polskiego — w tym polska dywizja lotnicza.

Najaktywniejszy udział w walkach z najeźdźcą hitlerowskim brał właśnie m. in. 1 pułk lotnictwa myśliwskiego „Warszawa" oraz 2 pułk bombowców „Kraków" i 3 pułk szturmowy. 1 dywizja lotnicza, w skład której wchodziły wymienione jednostki, wyróżniona została m. in. w rozkazie specjalnym, wydanym przez Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego w marcu 1945 r. w związku ze zdobyciem Kołobrzegu. Przedłużeniem chlubnego szlaku bojowego pilotów Ludowego Lotnictwa Polskiego był ich udział w operacji berlińskiej.

W walkach przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy w latach II wojny światowej krzepło braterstwo broni i idei pilotów polskich i radzieckich. Braterstwo systematycznie umacniane w czasach współczesnych odpowiedzialną służbą pilotów obu armii w imię pokoju i socjalizmu. Pięknym, jedynym w swym rodzaju akcentem tego przymierza pilotów Ludowego Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej jest ostatni lot kosmiczny polskiego pilota wojskowego — ppłk. Mirosława Hermaszewskiego, który swym lotem — na pokładzie statku orbitalnego wykonanym wspólnie z radzieckimi towarzyszami służby — wybitnymi pilotami Związku Radzieckiego rozpoczął nowy etap w historii współczesnej polskiego lotnictwa.

(PAP)

Z prasy zagranicznej

Potępieńcy

ZNANY francuski tygodnik „Le Point" zamieścił artykuł pióra Catherine Pierre pt. „Potępieńcy trzeciego wieku", ukazujący wstrząsający obraz życia starców w przytułkach francuskich, będący jednocześnie świadectwem znieczulicy społeczeństwa francuskiego.

Wakacje — dla jednych okres wypoczynku, relaksu, radości. Niestety, nie dla wszystkich. Psy i starcy — jak pisze autorka — nie korzystają we Francji z dobrodziejstw lata.

Dyrektor jednego z większych paryskich przytułków wyznaje dziennikarce:

...„W czasie wakacji notujemy wzrost podań z prośbą o przyjęcie osób starszych. Zdarza się nawet, że niektóre rodziny „zapominają" o swoim dziadku, zostawiając go w naszych poczekalniach". Są jeszcze gorsze przypadki. Dr Claude Maillard opowiada: ...„W zeszłym roku znaleziono w publicznym WC przy autostradzie południowej starą kobietę z zanikiem pamięci..."

„Tego lata po raz pierwszy Opieka Społeczna postanowiła przyjść paryżanom z pomocą: rodziny mogą skierować na okres wakacji swoich rodziców lub inwalidów do czterech szpitali paryskich, które umieszczą ich w tzw. centrach kuracyjnych".

OTO praktyczne podejście do sprawy. Może rzeczywiście ludziom starym lepiej w tych warunkach niż u własnych „kochających" dzieci? Otóż nie zawsze. Warunki w kilku paryskich i podparyskich przytułkach — jak pisze autorka artykułu — są tragiczne. Duże, 30-, 40-osobowe sale, stan sanitarny pozostawiający wiele do życzenia, skromne posiłki. Najgorsza jest jednak panująca tam atmosfera. Jedna z pensjonariuszek powiedziała dziennikarce: ...„Proszę pani, chcę się zabić. Każdego dnia jest gorzej..."

Oblicza się, że ok. 25 proc. samobójstw we Francji popełniają ludzie starzy, a trzeba pamiętać, że stanowią oni tylko 14 proc. ogółu społeczeństwa w tym kraju

W warunkach, w jakich muszą oni spędzać ostatnie lata, ludzie ci mają jedną obsesję: wyjść stąd.

Co robi państwo, żeby zmienić te warunki? Niewiele. Większość zamierzeń pozostaje w sferze projektów i planów. Tłumaczy się to brakiem odpowiedniej ilości funduszów i kadr.

Wiesława SOKORSKA
(Interpress)

Szkoła mistrzów kierownicy

W OTMICACH na Opolszczyźnie mimo lata warunki jazdy przypominają kierowcom najsroższą zimę. Aby stworzyć jeszcze większe utrudnienia, wielki plac o różnych nawierzchniach polewany jest starym olejem, a pojazdy muszą mieć obowiązkowo łyse opony...

Wszystko to zaś służy do szkolenia kierowców pojazdów uprzywilejowanych, przed którymi stoją szczególnie ciężkie zadania. Nie mogą bowiem odmawiać jazdy w żadnych warunkach, co odnosi się np. do strażaków czy kierowców karetek pogotowia ratunkowego. Polski Związek Motorowy w Opolu udostępnił obecnie to szkolenie ogółowi kierowców, stawiając do ich dyspozycji specjalnie przygotowane samochody. Koszt jednej godziny (z własnym pojazdem) wynosi 30 zł.

Która godzina?

ZEGARKI ponad 300 marek zdołał zebrać emeryt-kolekcjoner z Kałaczyńska (niedaleko Omska). Wiek niektórych eksponatów przekroczył 300 lat. Najciekawsze ze wszystkiego jest jednak to, że pracowity hobbista przywrócił wszystkim zepsutym mechanizmom „życie". Wszystkie zegarki działają bez zarzutu.

Co na jesień?

FRANCJA. Czas pomyśleć o tym, co będziemy nosiły jesienią.

NA ZDJĘCIU: od lewej — płaszcz z kolekcji Chanel i dwie propozycje Teda Lapidusa. Nadal obowiązuje tendencja do strojów obszernych.

(Fot. CAF—AP)

OSIEDLE W LECIE

KLUBOWE ŻYCIE

POCZĄTEK wakacji pozwala zawsze uzmysłowić sobie, jak liczne i spragnione rozrywki jest młode pokolenie, ta cała dzieciarnia ujęta przez 10 miesięcy w karby szkoły, w rytm popołudniowych zajęć sportowych, harcerskich, artystycznych. Przychodzi lato, część uczniów wyjeżdża na kolonie i obozy, na wczasy lub do rodziny w inny region. Część nastolatków jednak pozostaje w mieście i musi czymś wypełnić wolny czas.

DRUGĄ kategorią ludzi, także potrzebującą zajęcia — są osoby starsze, te, którym stan zdrowia nie pozwoli w ciepły dzień pójść na hałaśliwe i przepełnione kąpielisko miejskie, a w czasie chłodu biegać za piłką.

I tu oczekujemy przejawów działalności licznych domów kultury, klubów, placówek powołanych do pełnienia funkcji swego rodzaju łącznika społecznego na osiedlu. Przede wszystkim chodzi o to, by zaistniały warunki do spotkań, by można tylc zagrać w szachy, wyhaftować przy kawie serwetkę czy wywołać wakacyjne fotografie.

Istnienie domów kultury nie jest dobrodziejstwem, które bierze się samo z siebie i można je wykorzystać lub nie. Funkcjonowanie tych ośrodków jest sprawą kosztowną, która powinna przynosić określone efekty. Właśnie w postaci podnoszenia jakości życia o interesujące propozycje spędzenia czasu przeznaczonego na wypoczynek.

Mamy w Szczecinie 6 placówek nazwanych mianem domów kultury oraz kilkanaście klubów. Są to ośrodki spółdzielni mieszkaniowych, placówki branżowe, studenckie, międzyzakładowe. W lecie większość z nich zawiesza „programową" działalność. I jeżeli trudno o to mieć pretensję do kierownictwa wewnątrzzakładowego lub studenckiego klubu — to jednak trudno zrozumieć dlaczego nie wykazują inicjatywy tak duże domy kultury, jak np. „Słowianin".

Jest to placówka miejskich zakładów komunalnych, pracuje w porozumieniu z nimi i uwzględnia ich życzenia. W lipcu (wyjąwszy dwa świąteczne dni) życzenia odnosiły się do organizowania wieczorków ta necznych. W sierpniu natomiast odbywa się w „Słowianinie" remont.

Klub nauczycieli „Starówka" zamknął podwoje 15 lipca, a wznowił działanie 15 sierpnia. Urlopy. Trzeba to naturalnie uwzględnić, choć z pewnością można by przez lato rozwinąć inicjatywę i zaproponować formy wspólnego spędzania czasu dzieciom zamieszkałym w rejonie Starego Miasta, czy emerytowanym nauczycielom.

TU pewna dygresja. Nawiązywanie więzi międzyludzkich, tworzenie atrakcyjnych propozycji wspólnego spędzania wol nego czasu, wywołanie atmosfery zachęcającej do spotkań jest zadaniem arcytrudnym. Jak w każdej pracy, tak i w kierowaniu domem kultury czy klubem trzeba mieć pewien talent. Trzeba umieć wejść w środowisko i myśleć kategoriami jego potrzeb. Trzeba być społecznikiem.

LATO i urlopy nie ominęły „Hetmana" — placówki, która działała przez całe wakacje. Pokrótce: półkolonie, konkursy plastyczne, stałe kino bajek i filmów młodzieżowych, modelarnia, otwarte drzwi pracowni radiotechnicznej, turnieje warcabowe, wyścigi na wrotkach, Szeherezada i jej baśnie... Na pierwszy turnus półkolonii uczęszczało 30 dzieci. Na drugi zgłosiło się tylko 10. I co? I dla nich półkolonia jednak jest zorganizowana, bo... potrzebna!

A więc o dzieciach pamiętano. Pewnie jednak przy okazji „zgubiono" osoby starsze? Nic podobnego. — **Klub Seniora, poniedziałkowe spotkania funkcjonują jak zwykle** — odpowiada kierowniczka „Hetmana" Wiesława Ilkowska. — **A widzę, że nawet te nasze poniedziałki, to dla tych osób za mało. I tak się zastanawiam, że można by w porozumieniu z jakąś zainteresowaną instytucją urządzać w lecie w domu kultury rodzaj wczasów dla emerytów. Nam samym nie wystarczy na to środków.**

NA PRACĘ domów kultury i klubów przeznacza się znaczne fundusze. Po to właśnie, by służyły ludziom mającym wolny czas. Kierownictwa jednych placówek rozumieją to, reagując na zapotrzebowanie. Tak postępują ludzie odpowiedzialni za DK „Wspólny Dom", za klub „Bon-Ton". Inni wakacje uważają za wakacje swoich placówek. I to jest błąd.

J. FRYDRYKIEWICZ

Pod znakiem bhp

Trzeba pomóc „Keramzytowi"

MŁODY chłopak igra ze śmiercią. Balansuje beztrosko na krawędzi dachu magazynu. Czyści rynny bez żadnego zabezpieczenia.

Spadnie?...

Interwencja inspektora pracy Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budowlanego Ryszarda Lewickiego i niebezpieczna „zabawa" się kończy. Nie to jednak sprowadziło nas do Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Kruszyw „Keramzyt" w Płoni. Od dłuższego już czasu do związkowej inspekcji pracy napływały sygnały, że w „Keramzycie" jest o wiele za dużo pyłu, że trudno w takich warunkach pracować.

INSPEKTOR PRACY wystąpił więc do Zjednoczenia Przemysłu Kruszyw, Kamienia Budowlanego i Surowców Mineralnych w Warszawie, pisząc m in: **Urządzenia wentylacyjne są mało wydajne i niesprawne. Warunki pracy są bardzo niekorzystne, mogą doprowadzić do utraty zdrowia, a nawet życia zatrudnionych pracowników. Praca w obecnych warunkach jest niedopuszczalna. W związku z powyższym zgodnie z art. 236 Kodeksu Pracy proszę o podjęcie skutecznego działania, celem wyeliminowania szkodliwych warunków pracy w podległym przedsiębiorstwie".**

Inspektor czekał teraz na odpowiedź zjednoczenia. Odpowiedziało, że w najbliższym czasie zwoła naradę z udziałem przedstawiciela przedsiębiorstwa, a o jej wynikach powiadomi inspektora. Przypuszczać można, że narada taka się nie odbyła. Nie wiedzą o niej nic w przedsiębiorstwie, nie wie nic inspektor. Zjednoczenie jednak zadziałało. Skierowało pismo do przedsiębiorstwa, żeby zaczęło coś robić. Jakie to było pismo — można się zorientować na podstawie odpowiedzi przedsiębiorstwa do zjednoczenia.

„W odpowiedzi na pismo z dnia 18 stycznia 1978 r. informujemy, że zdziwiła nas postawa zjednoczenia w tej sprawie.

Przez cały czas pracy zakładu informowaliśmy zjednoczenie o aktualnym stanie zapylenia i występowaliśmy o wprowadzenie robót modernizacyjnych odpylania do planu i wykonania, lecz do dnia dzisiejszego zjednoczenie nie wyraziło zgody na te roboty i w roku 1978 również je skreśliło. Od 1973 r., to jest od rozpoczęcia produkcji, zjednoczenie wie, iż problemy likwidacji zapylenia w zakładach keramzytu w Szczecinie i Mszczonowie leżą poza możliwościami samych przedsiębiorstw i że można je zmniejszyć drogą inwestycyjną poprzez wymianę urządzeń wentylacyjnych i odpylających...

Reasumując, proponujemy na przyszłość przed pouczeniem i zwracaniem uwagi przedsiębiorstwu na „niedopuszczalność istniejącej sytuacji" zapoznać się w kompetentnych komórkach zjednoczenia z aktualnym stanem spraw. Jeszcze raz stwierdzamy, że przedsiębiorstwo we własnym zakresie nie ma możliwości doprowadzić do wyraźnego zmniejszenia zapylenia w zakładzie produkcji keramzytu".

EFEKTY takiej postawy zjednoczenia? Kolejna wizytacja inspektora pracy w lipcu br. tym razem z udziałem przedstawiciela „Sanepidu" oraz okręgowego inspektora pracy i stan — jak poprzednio. Przeprowadzone w międzyczasie pomiary stężeń pyłów zlecone przez inspektora wykazały, że w pomieszczeniach głowic piecowych, komór pośrednich i sortowni normy dopuszczalnego stężenia pyłów przekraczane są nawet pięciokrotnie.

Pyły są groźne dla układu oddechowego pracowników. Te zaś z „Keramzytu" — szczególnie, ze względu na dużą zawartość wolnej krzemionki. Zmiany mogą być nieodwracalne.

Czy były już przypadki pylicy płuc? Prowadzone badania okresowe nie wykazały u pracowników zmian spowodowanych środowiskiem pracy. Nie jest to odpowiedź zadowalająca. Nie przeprowadzono bowiem jeszcze badań specjalistycznych, które są teraz zlecone.

DYREKTOR Andrzej Kozłowski mówi nam o światowych technologiach produkcji keramzytu „na sucho", o czystych zakładach, w których pracownicy chodzą w białych kitlach. W zestawieniu z zapyloną, pokrytą warstwą „rdzy" fabryką w Płoni, brzmi to trochę jak bajka.

Zakład nie czekał bezczynnie na zjednoczenie, nie zrażał się kolejnymi odmowami pomocy z jego strony. Zaczął działać sam, w miarę swoich bardzo skromnych możliwości, już od początku, jeszcze na etapie budowy, w której uczestniczył również dzisiejszy dyrektor. Dzięki temu nad płońskim „Keramzytem" nie unosi się taki grzyb pyłu jak w Mszczonowie, jest trochę lepiej.

Półtora roku temu odpylono częściowo budynek głowic piecowych. Pyły, unoszące się przedtem wprost do atmosfery, gromadzi się obecnie w zbiornikach, a Fabryka Domów „Gryfbet" bierze ten surowiec do produkcji. W przyszłym roku zakład chce zrealizować program odpylenia na węźle komór pośrednich. Większość urządzeń ma już skompletowanych. Chodzi teraz o wykonawcę. „Keramzyt" wystąpił do Urzędu Wojewódzkiego z prośbą o wyznaczenie takowego. Komisja Rozdziału Robót zobowiązała „Instal". Ten zaś odpowiedział, że potwierdza wstępnie przyjęcie robót instalacyjnych, ale ich wykonanie przewiduje na 1981—82 rok. Tego terminu zakład nie może zaakceptować. Nie akceptuje go też inspektor pracy. W „Keramzycie" potrzebne jest działanie natychmiastowe.

Oczekujemy, że zjednoczenie zmieni wreszcie swój stosunek do spraw tak poważnych, dotyczących zdrowia i życia pracowników. Nie tylko o nich zresztą chodzi. Dookoła „Keramzytu" są przecież osiedla mieszkaniowe, żyją w nich ludzie. Oni też są narażeni.

Oczekujemy, że zjednoczenie udzieli zakładowi pomocy finansowej, postara się o wykonawcę robót instalacyjnych na rok przyszły, że pomoże w opracowaniu dokumentacji na odpylenie węzła załadowczego w sortowni, że potraktuje całość tych zagadnień w sposób kompleksowy, że... nie wrócą one jak bumerang do zakładu.

M. TURLIŃSKA

Od wystawy do wystawy

Formuła festiwalu i wystawa Szwedów

IX FESTIWAL Polskiego Malarstwa Współczesnego trwający w Zamku Książąt Pomorskich od lipca do 17 września, stanowi w dalszym ciągu atrakcję dla rodzimych i zagranicznych turystów. Jednych i drugich zapoznaje bowiem z wieloma nurtami malarstwa polskiego, rozwijającego się aktualnie w kraju, mimo że w porównaniu z poprzednimi ekspozycjami nie ogarnął wszystkich środowisk plastycznych w Polsce. Niektórzy widzą w tym fakcie regres samej idei festiwalu, jako wszystkoistycznego zwierciadła tego, co dzieje się w naszym malarstwie.

Znany krytyk krakowski, który był członkiem Komisji Kwalifikacyjnej IX FPMW jest zdania, że organizatorzy tej wielkiej — jedynej w kraju — imprezy malarskiej powinni już teraz przedyskutować formułę przyszłego festiwalu, decydując się na wybór jednego określonego systemu myślenia plastycznego autorów, dyktującego im sposób podejścia do rzeczywistości. Chodzi więc o wybór nurtu świadomości artystycznej. Znany malarz Jan Berdyszak, również członek jury, sądzi, że formuła festiwalu powinna być zmienna, a wynikać naturalnie z autentycznych nacisków artystycznych istniejących wewnątrz środowiska plastycznego. Do tego zdania przychylił się również przewodniczący Komisji Nagród, znakomity malarz z Zakopanego Tadeusz Brzozowski, sugerujący organizatorom wybór ludzi „nie obawiających się zaryzykować określonych, klarownych tez programowych".

Trudno nie zgodzić się z takim stanowiskiem, iż wszystkoistyczna idea festiwalu przeżyła się już i że współcześnie żąda się wyboru w kierunku jednorodności myślenia twórczego artystów. Wydaje się też, że byłby to istotny doping dla przyszłych uczestników. W tym sensie jesteśmy za tymi wszystkimi, którzy wypowiadają się za stworzeniem cyklu szczecińskich festiwali, programowanych co dwa lata tak, by w sumie pozwoliły dokonać przeglądu tego wszystkiego, co w malarstwie polskim dojrzało i liczyło się w jego ogólnym kształcie na przestrzeni ponad trzydziestu ostatnich lat.

Kiedy odwiedziliśmy sale wystawowe w Zamku parę dni temu, więcej tam było turystów polskich i zagranicznych niż mieszkańców Szczecina. To zrozumiałe, mieli czas zapoznać się z ekspozycją w ciągu dwu bez mała miesięcy. Natomiast we wrześniu sale zaroją się młodzieżą szkolną, z myślą o której właśnie przed laty przesunięto na ten miesiąc czas trwania ekspozycji. Z myślą też o niej Biuro Wystaw Artystycznych organizuje w Zamku niedzielny „Przegląd Filmów o Sztuce", zapraszając nań i przebywających w naszym mieście studentów. Do końca festiwalu jeszcze 3 tygodnie, a młodzieżowa publiczność niewątpliwie wpłynie na zwiększenie się liczby widzów do ponad stu tysięcy.

Sierpniowe wakacje w Klubie „13 Muz" jeszcze trwają, natomiast w Salonie Wystawowym KAW przy pl. Hołdu Pruskiego 8 otwarto nową wystawę pary interesujących artystów ze Szwecji — Janerika i Kerstin Ohlzonów z Härnösand. Świadczy ona o coraz szerszej wymianie kulturalnej pomiędzy naszymi krajami, dając nam możność lepszego poznania twórczości artystów szwedzkich. W wypadku pary malarskiej Ohlzonów mamy do czynienia z pokoleniem artystów trzydziestoletnich (pani liczy sobie dopiero lat 28), których obrazy znajdują się w licznych galeriach i muzeach. Choć malarkę zajmują studia koni i ludzi w ruchu, malarza zaś bezludny pejzaż, oboje nie przeszkadzają sobie, a wręcz przeciwnie — jakby się uzupełniają. Tym bardziej, że charakteryzują się podobnym myśleniem plastycznym. U niego jest to nastrojowa opisowość surowego pejzażu i tęsknota do barwnej roślinności („Sierpień", „Szczelina 1", „Zawieja śnieżna"), u niej dramatyczne, zdecydowane pociągnięcia pędzla („Grupa jeźdźców", „Przed uwolnieniem") utrwalają sceny zmagań człowieka ze zwierzęciem. Z punktu widzenia malarskiego najlepszy wydaje mi się obraz pt. „Upadek jeźdźca", choć, jak na mój kolorystyczny gust, obydwoje artyści zbytnio szermują bielą. W każdym razie wystawa to interesująca, warta obejrzenia.

URSZULA POMORSKA

Kerstin Ohlzon „Przed uwolnieniem", olej.
(Fot. Zb. Jodkowski)

John Howlett
TANGO NOVEMBER

Copyright by John Howlett 1977
Tłumaczył Stefan WILKOSZ

217

Renzo doszedł do wniosku, że głos płynie zza lustra, znajdującego się za jego plecami. Obrócił się w kierunku znajdujących się tam drzwi i zawołał:

— Myślę o używanym Dino w jaskrawych kolorach. Na przykład zielono-pomarańczowym.

Kierownik firmy miał na biurku trzy guziki alarmowe. Jeden, który zamykał drzwi od ulicy, drugi zamykający przejście do salonu, a trzeci alarmujący najbliższy posterunek policji. Zamknął drzwi wejściowe od ulicy, ale na razie nie naciskał alarmowego dzwonka. Akurat ostatniej nocy przyjął zielono-pomarańczowe Dino w zamian za starego Porsche. Była to poufna transakcja, oparta na powiązaniach rodzinnych. Powiedziano mu, żeby ukrył to Dino na kilka tygodni. Nie wiedział o co idzie, ale w każdym razie nie chciał mieć kłopotów z policją.

Młody człowiek spróbował otworzyć drzwi wiodące z salonu do biura, ale były zamknięte.

— Jeżeli pan przyjdzie jutro rano, to pracownik opiekujący się używanymi samochodami zajmie się panem.

Renzo znowu wsiadł do Jaguara i zapalił silnik.

— Chodzi równo i cicho — powiedział do lustra.

— Proszę pana, proszę wysiąść. Zamykamy. Może powróci pan jutro rano.

— Używane Dino, zielono-pomarańczowe z rejestracją Katanii. Jestem pewien, że jest u pana.

Kierownik siedział z ręką na słuchawce, zastanawiając się nad tym, do kogo, u licha, telefonować po pomoc. Jaguar tymczasem ruszył naprzód, pełznąc powoli w stronę jednostronnego lustra, wartości pół miliona lirów. Kierownik zamknął oczy. Ale zamiast trzasku szkła i zgrzytu stali usłyszał znowu głos młodzieńca.

— Co pan zrobił? Pożyczył mu pan nowy wóz?

Robi się przysługę rodzinie, myślał kierownik i ma się z tego tylko kłopoty. Jaguar zaczął się cofać.

— Zacznij gadać, bo robi się późno!

218

Zapadło milczenie. Do diabla, pomyślał kierownik. Przecież nie popełniłem żadnego przestępstwa. Właściwie nie ma powodu, żebym nie powiedział temu facetowi wszystkiego, co wiem. Tylko, że jak rodzina się dowie...

W salonie warknął znowu silnik. Przednie koła Jaguara były już na posadzce, tylne kręciły się jeszcze po dywanie, a cały wóz obrócił się o 180 stopni i ustawił się frontem do lustrzanej ściany i drzwi.

— Radzę ci, żebyś zaczął gadać, bo rozwalę ci cały salon.

— Ja nie wiem o co panu chodzi.

— Chcę wiedzieć, jaki mu dałeś wóz. Jakie papiery? Numer rejestracyjny? Wszystko, rozumiesz?!

Jaguar posunął się znowu w stronę lustra i drzwi. Szklana ściana pękła z trzaskiem, a wóz uderzył w biurko, które przycisnęło kierownika wraz z fotelem do przeciwległej ściany.

Po raz pierwszy mężczyźni znaleźli się naprzeciwko siebie, twarzą w twarz. Cały pokój został zasypany szkłem, a maska Jaguara była pogięta. Renzo nie ruszył się zza kierownicy.

— Kto tu był? Gadaj!

Kierownik był tak osłupiały, że nie mógł z siebie wydobyć głosu. Renzo nacisnął na akcelerator i zwolnił hamulec. Nacierał powoli na biurko i przyciskał kierownika coraz mocniej do ściany. Fotel zaczął trzeszczeć.

— On tu był?

Kierownik potrząsnął głową. Był blady, głos mu się łamał.

— Spotkaliśmy się za miastem.

— Kto zorganizował tę sprawę?

— Telefonował jego ojciec.

— Czy była z nim dziewczyna?

Kierownik skinął głową.

— Czy mówiła coś?

— Spała. Pomagałem mu ją przenieść.

— Dokąd?

— Do innego samochodu.

— A ona nie obudziła się?

— Nie.

Chodzi więc o dziewczynę, pomyślał, dlatego ta cała chryja. To na pewno porwanie!

— Jaki mu dałeś samochód?

— Porsche Carrera.

— Jakiego koloru?

— Biały.

— Numer rejestracyjny?

— Nie wiem. Musiałbym popatrzeć.

— To popatrz.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dziś VI kolejka

● Pogoń gra ze Śląskiem
● Lech wyjechał do Gdyni

DWIE drużyny pierwszoligowe wyjechały wczoraj ze Szczecina na mecze VI kolejki. Pogoń udała się do Wrocławia, a Lech, który po zatruciu pokarmowym przebywał w naszym mieście, do Gdyni.

PORTOWCY będą mieli trudną przeprawę ze Śląskiem. W zespole panuje jednak bojowy nastrój, a zawodnicy palą się do gry. W sobotę zdradzali wielką ochotę walki, niestety, piłkarze Lecha rozchorowali się. Do dzisiejszego pojedynku szczecinianie przystąpią z dużym zapasem energii. Plan: zdobycie przynajmniej jednego punktu. Piszemy „przynajmniej" jako, że nie wyklucza się walki o komplet punktów. Śląsk co prawda ostatnio wykazywał zwyżkę formy, ale Pogoń także.

Nieco inny nastrój panował w hotelu „Reda", gdzie kwaterowali piłkarze Lecha. W poniedziałek już u wszystkich zawodników minęły objawy choroby. Lech trenował na stadionie Arkonii. Trener Jerzy Kopa, powiedział nam, że zawodnicy nie byli jeszcze w pełni sprawni dlatego też dzisiaj przeprowadził tylko rozruch w lasku. Po obiedzie, około godz. 15, ekipa autokarem udała się do Gdyni.

— Wiem, że zawodnicy nie osiągną jeszcze pełnej formy na mecz z Arką — powiedział trener Jerzy Kopa — będziemy jednak grać, nie chcemy przekładać spotkań.

— Pana zdaniem zatrucie nastąpiło po posiłku w czasie podróży do Szczecina, czy też po kolacji zjedzonej w hotelu „Reda"?

— Sprawa jest badana przez Sanepid w Poznaniu i Szczecinie. Wykluczam jednak możliwość zatrucia się w Szczecinie. Otóż ja też podróżowałem razem z piłkarzami i jadłem obiad w Sadach. Nie jadłem natomiast kolacji w Redzie a w domu (J. Kopa mieszka na stałe w Szczecinie) też chorowałem

— Co jedliśmy?

Zupę owocową truskawkową, pomidory, pilśmy sok pomarańczowy. Sok miał dziwny zapach, był mocno zarożony i wydawał się nieświeży...

* * *

DZISIAJ rozmawialiśmy także z Wojewódzką Stacją Sanepid. Badania już zakończono. Wyniki są ujemne, tzn. nie wyhodowano bakterii chorób zakaźnych. Poinformowano nas także, że ekipa Lecha przez cały czas pobytu w Szczecinie była pod opieką Sanepidu. Szczeciński Sanepid wyklucza możliwość zatrucia się piłkarzy Lecha posiłkiem spożytym w „Redzie".

* * *

W PONIEDZIAŁEK w Warszawie obradował Wydział Gier i Dyscypliny. W posiedzeniu tym uczestniczyła także delegacja MKS Pogoń. Jak nas poinformował mgr Henryk Truszczyński WGiD podejmie decyzję dopiero po zapoznaniu się ze wszystkimi dokumentami, a także opiniami Sanepidu. Sądzimy, że sprawa nie rozegranego meczu Pogoń — Lech będzie tematem najbliższego posiedzenia WGiD.

T. R.

Szczecińscy bokserzy coraz bliżej medali

WCZORAJ na ringu WDS uczestnicy XXIX mistrzostw Polski juniorów w boksie zakończyli walki eliminacyjne. Jak dotychczas bardzo udanie wypadą start ekipy Szczecina, z której 9 pięściarzy awansowało do ćwierćfinałów.

W OSTATNIM dniu eliminacji wystąpiło pięciu naszych bokserów. Przed południem bardzo dobry pojedynek w wadze średniej stoczył Kokotowski (Pogoń) z Orłowskim (Stoczniowiec Gdańsk). Szczecinianin przez trzy rundy stawiał dzielny opór bardziej doświadczonemu rywalowi i w sumie zwyciężył stosunkiem głosów 3:2. W serii popołudniowej doszło do rewanżu za finał w mistrzostwach strefowych pomiędzy zawodnikami wagi muszej Miśkiem (Pogoń) a Herydem (Sokół Piła). W „strefie" lepszy był Heryd jednak w Szczecinie zwyciężył przez przewagę w III rundzie nasz pięściarz. W wadze piórkowej Karwecki (Pogoń) jednogłośnie wypunktował Trojana (Gwardia Warszawa). Nie powiodło się natomiast bokserom gospodarzy w wadze półśredniej, gdzie Szczecin reprezentowało dwóch zawodników. Tomaszewski uległ po bardzo wyrównanej walce Zygmerowi (Polonia Kalisz) a Piński przegrał przez przewagę w I starciu z Kaczmarkiem (Gwardia Łódź).

W w. muszej Młynarski (Zyrardowianka) uległ po pojedynku stojącemu na dobrym poziomie mało jeszcze znanemu Oldakowi (Turów).

Dziś odbywać się będą walki ćwierćfinałowe. Z zawodników szczecińskich w ringu zobaczymy: Langowskiego, Celeja, Kokotowskiego i Florka. **(jk)**

MP w tenisie

Faworyci w głównych rolach

NA KORTACH WOSTiW trwa nadal walka o tytuły mistrzów kraju juniorów w tenisie. Zawodniczki wyłoniły już półfinalistki, chłopcy natomiast zakończyli pojedynki eliminacyjne. Wśród dziewcząt w półfinale znalazły się same faworytki a więc Sieracka (Wisła Toruń), Dziekońska (Piast Gliwice) oraz Beer (Baildon Katowice) i Kuczyńska (Gwardia Wrocław). Nie udało — niestety — zakwalifikować się do ćwierćfinałów 15-letniemu Hryniewiczowi (Sparta), który przegrał z Korczakiem (Warszawianka) 4:6, 6:3, 3:6.

Poza Korczakiem o półfinał walczyć będą: Garliński (Gwardia Wrocław), Król (Nadwiślanin Toruń), Jarek (Baildon), Iżyński (Warszawianka), Hrones (Górnik Bytom), Klak (Nafta Zielona Góra) i Kaczmarski (SKT Sopot). W grze podwójnej, z zawodników Szczecina, do dalszych gier awansował tylko Hrynkiewicz, który grając w parze z Nadrasikiem (Wisła Toruń) pokonał debel Polit—Jagielski 6:1, 7:6.

Dziś dalszy ciąg zawodów. Początek gier o godz. 9.00.

(jk)

POGODA dopisuje żeglarzom. To też wczoraj, w drugim dniu żeglarskich mistrzostw Polski juniorów w klasach: 420, 470, Finn, OK'Dinghy rozegrano zgodnie z planem dwa wyścigi.

DOBRZE spisują się szczecińscy zawodnicy. Finnista L. Jura (JK AZS), który w poniedziałek był trzeci, wczoraj wygrał drugi wyścig. Zwycięstwem szczecińskiej załogi J. Banaszek — M. Brejlak (Pogoń) zakończył się drugi wyścig w klasie 420. Natomiast w klasie 470 bracia Świstelniccy przypłynęli w III wyścigu na trzeciej pozycji, a więc znowu w czołówce. Najbardziej wyrównaną stawka jest w klasie 420, gdzie 11 załóg kandyduje do medalowych miejsc, a wśród nich dwie załogi szczecińskie. Z naszych żeglarzy najwyższą pozycję po trzech wyścigach zdobyli bracia Świstelniccy — drugie miejsce i L. Jura — trzecie.

Klasa 470, II bieg — 1. I. Pierwiela — K. Huras (YKP W-wa), 2. A. Michalczyk — M. Krutul (Mrągowo), 3. A. Dalecki — S. Niciejewski (LKS Charzykowy); **III bieg** — 1. A. Michalczyk — M. Krutul (Mrągowo), 2. I. Pierwiela — K. Huras (YKP W-wa), 3. M. i L. Świstelniccy (Pałac Młodzieży) Szczecin).

Po trzech wyścigach — 1. A. Michalczyk — M. Krutul (Mrągowo), 2. M. i L. Świstelniccy (Pałac Młodzieży), 3. A. Dalecki — S. Niciejewski (LKS Charzykowy).

Klasa 420, II wyścig — 1. J. Banaszek — M. Brejlak (Pogoń Szczecin), 2. P. Brzeziński — M. Mickiewicz (YK Stoczni Gdańskiej), 3. P. Kotkowski — P. Borkowski (YKP W-wa). **III wyścig** — 1. W. Osowski — G. Gren (ChKZ Chojnice), 2. M. Kołodziejczyk — K. Matyniuk (MSOS Giżycko), 3. P. Kotowski — P. Borkowski (YKP W-wa).

Po trzech wyścigach — 1. M. Szadziewski (AZS Olsztyn), 2. J. Sadowski (AZS Poznań), 3. L. Jura (AZS Szczecin), 5. J. Szadkowski (AZS Szczecin).

OK'Dinghy — po trzech wyścigach: 1. W. Cezary (JK Stoczni Gdańskiej), 2. M. Blaszka (JK Wlkp. Poznań), 3. P. Tyszkiewicz (YKP W-wa).

DZIŚ rozegrany zostanie czwarty wyścig a w czwartek piąty i szósty. Start o godz. 11.

Meldunek z Trzebieży

Nadal pomyślne wiatry

TEATRY

POLSKI — „Kopciuszek" g. 10 (czwartek); CYRK „CHŁOPSKI" (tel. 741-41) — ul. Zaleskiego — g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Ojciec Chrzestny" — cz. I — USA, l. 18, g. 8.30, 11.45, 15, 18.15 (środa i czwartek); DRUŻBA (tel. 356-03) — „Kraksa" — wł., l. 15, g. 15.30, 18, 20.15 (środa i czwartek); KOSMOS (tel. 380-03) — „King Kong" — panor., USA, l. 15, g. 8.30, 11.30, 14.30, 17.30, 20.30 (środa i czwartek); BAŁTYK (733-35) — „Odnaleziona" — rum., l. 15, g. 15.30; „Barroco" — panor., franc., l. 18, g. 17.45, 20 (środa i czwartek); COLOSSEUM (tel. 458-18) — „King Kong" — panor., USA, l. 15, g. 14, 17, 20; POLONIA (tel. 22-18-34) — „Charlie Brown i jego kompania" — USA, b/o, g. 15 45; „Wyspa skazańców" — panor., meks., l. 18, g. 17.30, 19.45 (środa i czwartek); PIONIER (tel. 475-02) — „Mały książę" — pol., b/o, g. 10, 17; „Szpinak czyni cuda" — CSRS, b/o, g. 11, 13, 15; „Piętro wyżej" — arch., pol., l. 12, g. 18, 20; „Omen" — panor., USA, g. 22 (środa i czwartek); DERBY — „Mr Majestyk" — USA, l. 15, g. 20.45; OGRODOWE — „Gorące polowanie" — panor., jap., l. 15, g. 20.45; MARS — „Złoto dla zuchwałych" — jug., b/o, g. 16.30, 19.45; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Zakret" — pol., l. 15, g. 17.30, 19.30; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Odrażający, brudni, źli" — wł., l. 18, g. 18, 20; HUTNIK (Stołczyn) — „Ryzykant" — USA, l. 15, g. 18; 1 MAJ (Żydowce) — „Człowiek klanu" — USA, l. 18, g. 17.30, 19.30; BAJKA (Police) — „Skrzydełko czy nóżka" — panor., franc., b/o, g. 17, 19; SYRENKA (Jasienica) — „Ebirah — potwór z głębin" — panor., jap., l. 12, g. 18; HETMAN (Pomorzany) — „Gdzie się podziała siódma kompania" — franc., b/o, g. 17; „Dagny" — pol.-norw., l. 15, g. 18; WISŁA (Goleniów) — „Miłosne życie Budimira Trajkovicia" — jug., l. 12; ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Lokator" — fr., l. 18; „Posłannictwo z innej planety" — RFN, b/o; DAR (Stargard) — „Motyle" — pol.; „Wojna i pokój" — cz. I — ZSRR, b/o; INA (Stargard) — „Rollercoaster" — USA, pan., l. 15; GRYF (Gryfino) — „Barwy mojej młodości" — jap., l. 15 — pan.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.: Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska: Pokaz jednego obrazu; Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat: Przyroda morza; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70: Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim: Kultura Afryki zachodniej: Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim: XXX lat Stoczni im. Adolfa Warskiego 1948—78 g. 9—15; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności: Architektura i urbanistyka Szczecina w XXX-lecie SARP: Secesja — wyzwoby przemysłu artystycznego; Architektura i rzemiosło budowlane z przełomu XIX i XX wieku g. 9—15; ZAMEK — Festiwal Polskiego Malarstwa Współczesnego g. 11—16: PAWILON „RUCHU" — Krzywoustego — fotografia Krzysztofa Pruszkowskiego g. 14—19: SALON WYSTAWIENNICZY KAW — pl. Hołdu Pruskiego 8 — Wystawa malarstwa małżeństwa Ohlzonów ze Szwecji g. 10—17.

DYŻURY

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — ul. Wojciecha 7; WEWN. — Szpital Wojewódzki; CHIR. — III Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Golęcino; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g 19—7: DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g 20—7: STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g 20—7: NAD ODRĄ 18 — g. 18—8.

APTEKI

AL. WOJSKA POLSKIEGO 17 (dod. odtrutki i tlen) — tel. 352-61; UL. MICKIEWICZA 101 (tel. 730-44); AL. WYZWOLENIA 107 (tel. 22-10-12); STOŁCZYN UL. NAD ODRĄ 20 (tel. 23-94-22); ZDROJE, BATALIONÓW CHŁOPSKICH 54.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 446-46 — g. 7—21; PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 g. 8—18; KOLEJOWA — tel. 460-23; Pociągi przyjeżdżające — 934: Pociągi odjeżdżające — 933; RUCH STATKÓW — tel. 918; USŁUGOWA — tel. 428-14. 473-15 — g. 8—19.

TELEWIZJA

PROGRAM I

14 Wakacyjne Kino Młodych „Motocross" — film fab. prod. CSRS 15.30 NURT (kol.). 16 Dziennik (kolor). 16.10 Obiektyw. 16.30 Dla dzieci: Entliczek-słowniczek (kol.). 17 „Spoza gór i rzek". 17.30 Losowanie Małego Lotka (kol.). 17.43 „Ze świata burleski" — niemc komedie filmowe lat 20 (kolor). 18.15 Rodowody widziane z bliska. 18.50 Wystąpienie ambasadora Socjalistycznej Republiki Rumunii. 19 Dobranoc dla najmłodszych (kol.). 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 Festiwal Interwizji „Sopot-78" — cz. I (kolor). 21.30 „Polska na mozu" — film dok. (kol.). 21.50 „Sopot-78" — cz. 2 (kol.). 23.20 Dziennik (kol.).

PROGRAM II

16.35 „Przemyt dzieł sztuki" — film dok. 17.05 „To jest Rumunia" — film dok. 17.25 „Rumuńskie rytmy" — śpiewa Angela Symilea. 17.30 „Droga przez góry" — film dok. 17.45 „Rumuńskie rytmy" — występy zespołów i piosenkarzy folklorystycznych. 17.50 „Grigorescu" — film dok. 18 „Rumuńskie rytmy" — śpiewa Margareta Pislaru. 18.05 „Tajemnica Stradivariusa" — film dok. 18.10 Śpiewa Olimpia Panciu. 18.15 „Konstanca" — film dok. przedstawiający największy port rumuński. 18.35 Śpiewa Marius Celku 18.30 „Rzeźbiarz" — film dok. 18.45 Występ zespołu folklorystycznego. 18.50 „Mistrzowie" — film dok. o sportowcach rumuńskich. 19 „Ardżesz" — film dok. o tamie i elektrowni. 19.10 Program lokalny. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 „Serenada na 12 piętrze" — film fab. prod. rum. 21.45 „24 godziny" (kol.). 21.55 „Karawana melodii" — prog. rozrywkowy. 22.40 „To jest Rumunia" — film dok. 23 Studio Sport.

CZWARTEK

14.25 Wakacyjne Kino Młodych (kol.). 16 Dziennik (kol.). 16.10 Obiektyw. 16.30 „Koniec wakacji" — film fab. prod. pol. (kol.). 17.55 „Na pustynnym szlaku" — rep. wojskowy (kol.). 18.20 Sonda (kol.). 18.50 Radzimy rolnikom. 19 Dobranoc dla najmłodszych (kol.). 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 Festiwal Interwizji „Sopot 78" — cz. 1 (kol.). 21.30 „Polska na morzu" (kol.). 21.50 „Sopot 78" — cz. 2 (kol.). 23.20 Dziennik (kol.).

PROGRAM II

16.20 Kino filmów animowanych (kol.). 16.50 Magazyn morski — program publ. 17.25 Litewskie pieśni i tańce, rodowód instrumentów muzycznych. 18.25 „Łuk tęczy" — film sensacyjny prod. CSRS. 19.10 Program lokalny. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.30 „Foto Haber" — film sensacyjny prod. węgierskiej. 22.15 „24 godziny" (kol.). 22.35 „Nie tylko o filmie (kol.).

PROGRAM BERLIŃSKI

14.45 Program wakacyjny. 16.20 „Pintea uciekła" (film rumuński). 18.15 Ze sportu. 20.00 Tylko dla rodziców. 20.30 Wiadomości. 21.00 Za wcześnie dorośli? 21.45 Festiwal tańca w Dreźnie. 22.45 Pływackie i kolarskie mistrzostwa świata.

RADIO

PROGRAM I

(na fali 1322 m)

WIADOMOŚCI: 15, 19, 20, 21.40.

15.10 Studio „Gama". 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier oraz relacje ze spotkań piłkarskich o mistrzostwo I ligi. 18.00 Tu Jedynka. 18.15 Transmisja ze spotkań piłkarskich o mistrzostwo I ligi. 18.33 Półwieku polskiej piosenki. 19.15 Przeboje sprzed lat. 20.10 Kronika sportowa. 20.25 Komunikat Totalizatora Sportowego. 20.30 Festiwal Interwizji „Sopot 78". 21.55 D.c. transmisji „Sopot 78". 23.05 Wita Was Polska. 23.50 Koniec programu i hymn.

PROGRAM II

(UKF 67,52 MHz)

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30.

14.30 Studio „Słonecznik". 15.30 Studio Plus. 16.10 Gitara Segovii — aud. poświęcona klasycznej muzyce gitarowej. 16.40 Ludwig van Beethoven — VIII Sonata C-dur op. 30 nr 3. 17.00 Aktorzy i piosenka. 17.19 TR — Przegląd słuchowisk rozgłośni regionalnych — „Dom pod szczytem wzgórza". 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.40 Świat i my. 19.00 Koncert wieczorny. 19.40 Informacje, radry, propozycje. 20.00 Publicystyka krajowa. 20.20 Audycja z cyklu „Historyczne nagrania dzieł operowych". 21.40 Zsigmond Szathmary — „Fabel" na organy. 22.00 Metr książek w każdym domu. 22.15 Szkic do portretu Tadeusza Hollendra. 22.30 Magazyn studencki. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

(UKF 65,96 MHz)

15.05 Wakacje ze swingiem. 15.40 Gwiazda rumuńskiej wokalistyki. 16.00 Motylek. 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 78. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Wszystkie nagrania Charlie Parkera. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Marek Gaszyński. 19.00 Codzienne powieść w wyd. dźw. — „Kolumbowie". 19.35 Opera tygodnia — „Gracz". 19.50 „Lwy mają apetyt" — 4 odc. powieści. 20.00 Audycja rozrywkowa. 21.00 Ludwiga Beethovena opera omnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Phoenix. 22.15 Trzy kwadranse jazzu — problemy. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

(UKF 68,78 MHz)

WIADOMOŚCI: 15, 16, 22.55; SERWIS RYBACKI: 6.01.

15.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 15.45 Kwadrans poetycki. 16.05 Rozmowy o książkach. 16.25 Nauka — praktyce. 16.40 PAW. 16.55 Komentarz aktualny. 17.00 Gwiazdy jazzu. 17.30 Szczecińskie popołudnie. 18.25 Dzień polskich skrzydeł. 19.00 Dylematy II Rzeczypospolitej. 19.15 44 lekcja języka angielskiego. 19.30 Studio Stereo zaprasza. 21.20 Willis Conover przedstawia. 21.50 NURT. 22.15 W trosce o słowo i treść. 22.35 Znane wyrazy — dziwne etymologie — cz. I. 22.50 Nokturny Johna Fielda.

Szczecińskie Zakłady Graficzne

w Szczecinie
al. Wojska Polskiego 128

OGŁASZAJĄ ZAPISY KANDYDATÓW

DO NAUKI ZAWODU

w szkoleniu przyzakładowym oraz przyuczenia do zawodu.

Okres nauki

- 2 lata dla kandydatów posiadających wykształcenie średnie ogólnokształcące,
- 3 lata dla kandydatów posiadających wykształcenie podstawowe,
- roczne przyuczenie do zawodu składacza maszynowego (linotypisty) kandydatów posiadających wykształcenie średnie ogólnokształcące.

Do podania należy dołączyć:

— życiorys
— dowód osobisty (do wglądu) lub metrykę urodzenia
— świadectwo szkolne
— 2 fotografie
— zgodę rodziców lub opiekunów dla kandydatów młodocianych.

Informacji udziela Sekcja Kadr i Szkolenia Zawodowego, tel. 22-04-41, wewn. 12 lub 28.

2639-K

Państwowe Ognisko Baletowe

w Szczecinie, ul. H. Pobożnego 3

przyjmuje

w dniach od 22 do 25 sierpnia br. w godz. od 17—19

ZAPISY

na rok szkolny 1978/79

kandydatów

W WIEKU 7—18 LAT.

Zapisy, które można zgłaszać także telefonicznie pod nr 886-55 oraz 82-28-89 przyjmują sekretariaty ogniska przy ul. H. Pobożnego 3 oraz przy ul. 9 Maja 17 w Domu Kultury „Hetman".

Wyjątkowo uzdolniona młodzież w wieku od 14—17 lat może ubiegać się o przyjęcie do działu eksperymentalnego — który przygotowuje uczniów do zawodu tancerza.

Egzamin wstępny polegający na zbadaniu przydatności fizyczno-ruchowej oraz muzykalności odbędzie się o godz. 16 w dniu 29 sierpnia w filii ogniska przy ul. 9 Maja 17, oraz w dniu 30 sierpnia w ognisku przy ul. H. Pobożnego 3.

Uroczyste otwarcie roku szkolnego nastąpi w dniu 4. IX. o godz. 17 w ognisku przy ul. H. Pobożnego 3.

3088-K

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ

informuje,
że w związku z koniecznością usunięcia awarii na magistrali ciepłowniczej przy ul. Krasińskiego

w dniach od 23 do 25 sierpnia br. nastąpi

PRZERWA W DOSTAWIE CIEPŁEJ WODY dla mieszkańców osiedla Arkońskiego i Tatrzańskiego.

3086-K

SPÓŁDZIELCZY DOM KULTURY

w Szczecinie

OGŁASZA ZAPISY

do amatorskich zespołów artystycznych w różnych kategoriach działalności artystycznej, a mianowicie:

- do zespołów wokalnych przyjmuje się dzieci i młodzież (dziewczęta i chłopcy)
- do zespołów tanecznych — jak wyżej
- do teatralnego zespołu „Promyczki" — przyjmuje się dzieci od lat 7
- do zespołu kabaretowego — przyjmuje się młodzież w wieku od lat 16

Przesłuchanie nowych członków amatorskich zespołów artystycznych odbędzie się 3. IX. br. o godz. 14 w SDK Szczecin, al. Wojska Polskiego 20 (II piętro).

Wszelkich informacji dodatkowych udzielamy telefonicznie: tel. 452-86.

3090-K

NAUKA

KOREPETYCJE z matematyki. Drzymały 5/319. 13961-G

PRACA

OPIEKUNKA do dwuletniego dziecka potrzebna. Al. Wyzwolenia 30/40. 14790-G

SOLIDNA opiekunka zapewni dziecku bardzo dobre warunki wychowawcze. Tel. 22-38-49. 14012-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem powyżej 2 lat we własnym domu. Asnyka 1/6. 14075-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym mieszkaniu. Tel. 385-86. 14111-G

MATRYMONIALNE

SAMOTNA lat 36, z dzieckiem, własne mieszkanie, pracująca zawodowo, pozna pana do lat 45, domatora w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14031.

PAN lat 51, stanu wolnego, materialnie niezależny, pozna panią dobrego usposobienia w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14104.

KUPNO

ROZMÓWKI polsko-niemieckie fonetycznie, lub podobne podręczniki do nauki języka dla początkujących kupię. Tel. 230-728. 13999-G

BETONIARKĘ — kupię. Tel. 755-49. 14021-G

WZMACNIACZ lampowy Regent 60 W z kolumnami — kupię. Tel. 612-306, po 15. 14077-G

WANNĘ 120 cm — kupię. Tel. 22-09-86. 14091-G

NIERUCHOMOŚCI

DOM na peryferiach Szczecina — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 13510.

DOMEK nie wykończony Pogodno — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 13959.

NOWY dom 5 pokoi z kuchniami, łazienkami — sprzedam. W rozliczeniu mogą być 2 pokoje w nowym budownictwie. Szczecin-Podjuchy, Krzemienna 22a. 14119-G

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne WPHW Szczecin, ul. Wielka 25, tel. 359-55 i 356-96, czynne w godz. 8—17. 2682-K

TELEWIZYJNE pogotowie, inż. Chłód, tel. 820-145. 13556-G

POGOTOWIE telewizyjne „Petko" tel. aktualny 715-79. 11295-G

NAPRAWA telewizorów, tel. 22-36-50. 13958-G

TELEWIZYJNE pogotowie. Mieczysław Uznański. tel. 22-38-32.

NAPRAWA lodówek sprężarkowych, tel. 22-86-81. 13637-G

AUTOMOBILIŚCI! Elektroniczne wyważanie kół, wymiana ogumienia. Posiadamy opony. Tetmajera 6 (boczna Traugutta). 13687-G

AUTO-NAPRAWA po urlopie wykonuje naprawy blacharki samochodowej. Ul. Mostnika 5 obok ul. Gdańskiej, tel. 438-65. 14030-G

NOWO otwarty Zakład Mechaniki Pojazdowej wykonuje usługi, w godz. 8—17. Szczecin, ul. Łukasińskiego 94. 13973-G

PRZYJĘCIA weselne przygotowuję, tel. 221-871, godz. 17—20. 14064-G

SZATNIARKĄ restauracji „Ryska" prosi o zwrot chusty damskiej zabranej pomyłkowo 13 sierpnia z szatni restauracji. 14486-G

WÓZKI składaki z rurki aluminiowej bardzo lekkie polecam — Szczecin, Krzywoustego 49. 14096-G

SPRZEDAŻ

DKW Auto-Union — sprzedam. Tel. 743-55. 14137-G

SAMOCHÓD Syrena R-20 w dobrym stanie sprzedam. Stanisław Rus Borzysławiec 14, 72-105 Łabęzyna. 14134-G

SKODE 100 S — sprzedam. Stargard, Osiedle XXX-lecia B/10/c/4. 14131-G

FIATA 126 p (1974) sprzedam. Tel. 22-63-66. 14100-G

KAROSERIĘ Warszawy (carbusa) sprzedam. Szczecin, ul. Jana Pawła 22/2. 14076-G

SYRENĘ 105 — sprzedam. Tel. 230-780 14066-G

BMW 1600 — tanio sprzedam. Potulicka 21/7. 14061-G

ZDECYDOWANIE mimo sprzedam z powodu wyjazdu Fiata 125 p 1500 (1974 r.). Tel. 22-01-96. 14000-G

STARA 25 skrzyniowego rompiaka, stan dobry — sprzedam. Dzwonić po godz. 19 — Baniewice 551. 13993-G

NSU PRINZ 1000 z częściami sprzedam ul. Perlista 26, od godz. 16. 13990-G

ZAPOROŻCA w dobrym stanie, prałkę Stil, fotelik samochodowy dziecięcy włoski — sprzedam. Tel. 820-929 13983-G

SYRENĘ 105 wrzesień 1975, po przebiegu 30 tys. km — sprzedam. 9 Maja 11/8 13981-G

KREDENS (XIX wiek) — sprzedam. Stargard, ul. Zakole 14. 14130-G

KANAPĘ — szezląg, bieliźniarkę i lustro ze stolikiem — secesyjne i inne meble — sprzedam. Bohaterów Warszawy 107/6 (19—20). 14114-G

KREDENS — antyk — tanio sprzedam, M. Buczka 28/2. 14108-G

SZAFĘ 3-drzwiową, fotele sprzedam. Tel. 898-36. 14089-G

TAPCZAN — sprzedam. Tel. 23-14-51. 14036-G

BIURKO, segment młodzieżowy z wysuwanym tapczanem — sprzedam. Tel. 22-26-36. 14035-G

STÓŁ kreślarski „Kulman" sprzedam. Tel. 755-86. 14028-G

KOMPLET stołowy „Goleniów" (mahoń, połysk) sprzedam. Ul. Jakuba Bojki 4. 14026-G

DWA tapczany jednoosobowe — sprz.dam. Ul. Trentowskiego 11. 14009-G

KOMPLET stołowy na wysoki połysk oraz inne meble — sprzedam. Świerczewskiego 19/4. 13998-G

NOWY komplet mebli „Delfin" sprzedam Ul. Olsztyńska 16 — Gumieńce 13984-G

ŁÓŻKO piętrowe, biurko, stół — sprzedam. Matejki 15/46, po godz. 17. 14072-G

DYWAN (import) 2×2,70 — sprzedam. Tel. 706-84. 14084-G

DYWAN 3×5 m, nowy — sprzedam. Ul. Myśliwska 3/3. 13438-G

ZENIT TTL — sprzedam. Tel. 233-198, w godz. 17—20. 13964-G

TELEWIZOREK turystyczny „Elektronika WL-100" nowy, oraz lornetkę myśliwską, nową — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14024.

MINIKOMPUTER amerykański „Elta 8080", programowanie, modelowanie — sprzedam. Tel. 224-998. 14090-G

KOLUMNY od Eltrona 100 bez głośników — sprzedam. Ul. Willowa 5a/3, od 11 do 16. 14069-G

NOWY akordeon Weltmeister 96 basów — sprzedam. Tel. 780-46. 14135-G

PŁYTY i kasety nagrane — sprzedam. Tel. 75-218. 14067-G

SAX-TENOR, klarnet „B" — sprzedam. Tel. 22-15-51. 14073-G

NOWY silnik do łodzi „Wicher-M" sprzedam. Jagiellońska 75/7. 14092-G

SPACERÓWKĘ prod. NRD sprzedam Tel. 465-02. 14125-G

WÓZEK głęboki sprzedam. Ul. Brzozowskiego 9/2. 14094-G

SPACERÓWKĘ produkcji francuskiej sprzedam. Ul. Okrzei 18/4. 14081-G

WÓZEK inwalidzki nowy, wahadłowy sprzedam. Ścieglennego 11/4 (od 17 do 19). 14531-G

BETONIARKĘ 150 l — sprzedam. Tel. 22-28-09. 14092-G

OGRODZENIE, siatka w kątowniku oraz ażurowa — sprzedam, Szczecin-Podjuchy, Krzemienna 22a. 14120-G

PARKIET — deski barlinieckie — sprzedam. Tel. 82-31-81. 14113-G

GARAŻ sprzedam przy ul. Willowej tel. 230-342. 14043-G

RATLERKI — sprzedam. Małkowskiego 7/24. 13979-G

BOKSERA — suka bregowana sprzedam. Tel. 222-006. 15027-G

NUTRIE — sprzedam. Warszewo, Dzierżona 76, po 16.30. 13969-G

LOKALE

STARGARD — 4 pokoje, garaż, ogródek w szeregowcu spółdzielczym, zamienię na 3 pokoje w Szczecinie. Szczecin, tel. 449-79. 13956-G

PANIENKA pracująca poszukuje nieumeblowanego pokoju, tel. 45-300. 13976-G

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania lub kupi własnościowe. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 13985.

MIESZKANIE M-3 w nowym budownictwie z telefonem c.o., w Choszcznie zamienie na M-2 nowe budownictwo lub M-3 w starym budownictwie w Szczecinie. Dzwonić godz. 17—20, tel. kier. 0924, wewn. 77-48. 14002-G

POKÓJ 32 m kw., kuchnia, łazienka, piec (M. Buczka), zamienię na kawalerkę, dzielnica obojętna. Tel. 386-97 i 82-37-11. 14099-G

POKÓJ do wynajęcia, osobne wejście, c.o. Szybowcowa 25/2, Dąbie. 14016-G

MAŁŻEŃSTWO z 2,5-letnim dzieckiem poszukuje pokoju z używalnością kuchni. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14029.

PRZYJMĘ do wspólnego pokoju panienkę pracującą. Tel. 787-47. 14034-G

SANOK — M-5, trzypokojowe, nowe budownictwo, zamienię na samodzielne mieszkanie w Szczecinie. Szczecin — tel. 233-849. 14048-G

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje pokoju w zamian za wyżywienie i opiekę. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 14053.

ODNAJMĘ pokój. Radomska 34, po godz. 16. 14063-G

3 POKOJE, c. o., ogródek przydomowy, sprzedam. Wymagam 2 pokoje, spółdzielcze i lub II piętro, parter wykluczony. Szczecin, Źródlana 1/2. 14074-G

PANNA pracująca poszukuje pokoju. Telefon 230-948, od godz. 7—15. 14088-G

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju. Tel. 613-250. 14096-G

DO wynajęcia pokój z używalnością kuchni. — Majowa 44a. 14098-G

NOWE M-3 w Zdrojach, zamienię na podobne lub M-4 w Szczecinie. Tel. 308-24. 14099-G

3 POKOJE, kuchnia, łazienka, c. o. etażowe, telefon, zamienię na 2 mieszkania: 2 pokoje, kuchnia, łazienka, c. o., oraz 1 pokój z kuchnią. Dzwonić: 421-39, od 8—13, lub 439-03, od 16. 14102-G

DO wynajęcia pokój. Podjuchy, ul. Ruda 3a/4. 14105-G

WYNAJMĘ pokój dwom paniom. Ul. Raciborska 27. 14109-G

MAŁŻEŃSTWO poszukuje niekrępującego nieumeblowanego pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 14115.

BARLINEK — mieszkanie M-4 dwupokojowe, spółdzielcze, zamienię na podobne najchętniej w Szczecinie-Dąbiu, lub Szczecinie. Wiadomość: Szczecin-Dąbie, ul. E. Gierczak 15/1.

MAŁŻEŃSTWO z rocznym dzieckiem poszuka je pokoju. Może być nieumeblowany, telefon 709-65. 14124-G

ODNAJMĘ nieumeblowany 2-osobowy pokój z używalnością kuchni i łazienki. Ul. Miedziana 13B/1, po godz. 15. 14126-G

M-3 centrum Szczecina — sprzedam lub wynajmę. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 14138.

M-2 w śródmieściu, zamienię na M-3 lub kupię M-3. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 14141.

M-2 na Pomorzanach z telefonem — wynajmę. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 14142.

M-2 w śródmieściu, I p. sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 14143.

KWATERUNKOWE pół domku z ogrodem, stare budownictwo, piece, w Pyrzycach, zamienię na 2 pokoje, stare budownictwo w Stargardzie Szczecińskim lub Gorzowie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 14146.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju sublokatorskiego w śródmieściu. Tel. 23-18-62, od godz. 10—12. 14147-G

WYNAJMĘ pokój dwom studentom. Tel. 22-96-09. 14149-G

JASTRZĘBIE ZDRÓJ — mieszkanie spółdzielcze M-4, IV piętro, pow. 58 m kw., zamienię na podobne w Szczecinie. — Wiadomość: Kołobrzeg, Dubois 24a — Dudkiewicz. 13931-G

MIESZKANIE 3 pokoje (73 m kw.) w starym budownictwie, zamienię na mieszkanie 2-pokojowe w nowym budownictwie. Goleniów, tel. 32-65. 13932-G

KOMFORTOWE M-2 — spółdzielcze 37 m kw., zamienię na M-4 lub M-5. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 13933.

SZCZECIN Pogodno — komfortowe mieszkanie 3-pokojowe, I piętro, c. o., telefon, zamienię na I i 2-pokojowe. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 13937.

KŁODZKO — trzy pokoje, kuchnia, c. o., zamienię na podobne w Szczecinie lub Świnoujściu. Głowacz, Kłodzko, Matejki 1/2. 13940-G

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83), dział miejski 462-35, dział morski 427-77, dział sportowy 379-50, dział łączności z czytelnikami 450-21. Biuro Ogłoszeń 394-34, red. poranna (po godz 6) 224-028, 224-250, dalekopisy 224-018 Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń i kwartał i półrocze roku następnego na cały rok następny do poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego Cena prenumeraty rocznej — 312 zł Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. A-2

Dekarze na Bramie Portowej

W starym wnętrzu — współczesna sztuka użytkowa

SZCZECINIANIE i turyści ciekawie zaglądają przez oszklone drzwi do wnętrza zabytkowej Bramy Portowej. Już drugi rok, od czasu eksmisji tandetnego kiermaszu odzieżowych bubli, czekamy z niecierpliwością jakaż będzie ta barokowa brama pod zarządem nowego gospodarza — „Cepelii". Firma ma dobrą renomę i dużo doświadczenia w tego rodzaju przedsięwzięciach. Tymczasem od chwili podjęcia prac adaptacyjnych minęły już prawie dwa lata, czas więc na efekty...

OSTATNIO w głębi jasno pomalowanej Bramy dojrzeć można piękną, bajkową niemal mozaikę przekrojów pni drzewnych, jakieś rusztowania, gabloty. Tydzień temu na dachu Bramy Portowej pojawili się robotnicy. Czyżby kolejna poprawka w projekcie?

— Wszystko jest już prawie gotowe i właściwie byliśmy niemal pewni, że jeszcze przed końcem sierpnia urządzimy „Cepelii" tę salę w Bramie wraz z całym wystrojem — mówi majster budowy PKZ Marian Lipiejko. **— Niestety, pokrzyżował nam plany ulewny deszcz, który spadł 8 sierpnia. Stary, nie łatany od dwóch wieków dach, jak się nam zdawało, zupełnie nie wymagający remontu — przeciekł. Właśnie skończyliśmy usuwać powstałe zacieki. Nasi dekarze kładą nowe pokrycie dachu. Lada dzień zakończymy całokształt robót.**

Rzeczywiście, wszelkie ślady po deszczu usunięto bardzo starannie. Pracownicy PKZ montują drewniane stelaże i gabloty. O dalszy ciąg wyjaśnień wypada się zwrócić do gospodarza XVIII-wiecznych wrót Szczecina — „Cepelii".

Otóż — jak wcześniej zapowiadano — miał się tu mieścić salon wystawowy wyrobów sztuki ludowej. Koncepcja ta została nieco zmodyfikowana — będzie tu eksponowana współczesna sztuka użytkowa.

— OSTATECZNIE zdecydowaliśmy się urządzić w Bramie Portowej galerię sztuki użytkowej zarówno nowoczesnej jak i opartej na motywach historycznych — mówi dyrektor szczecińskiej „Cepelii" Bolesław Stodolny — będą tu więc wystawiane wyroby spółdzielni zrzeszonych w naszym zjednoczeniu, dzieła artystów plastyków oraz artystów amatorów. Chcemy, żeby to był doprawdy ekskluzywny sklep-galeria, pokazujący to, co mamy najcenniejszego, najbardziej poszukiwanego, niekiedy znanego jedynie na rynkach zagranicznych. Będą więc meble w stylach gdańskim i flamandzkim, niepowtarzalne gobeliny, dywany, tkaniny zasłonowe, różne formy ceramiki, stylizowana broń z dawnych epok, różne elementy wyposażenia wnętrza mieszkań. Powiem krótko — będzie to trzeci tego rodzaju sklep-galeria w kraju (po Warszawie i Krakowie). Kiedy? To pytanie dla nas bardzo trudne. Gotowe już prawie wnętrze sklepu trzeba przecież zapełnić odpowiednimi towarami. Sądzę, że w końcu września lub na początku października galeria będzie otwarta.

Konsultant artystyczny szczecińskiej „Cepelii" Zygmunt Matzner dodaje:

— Zamierzamy zorganizować w Bramie specjalne stoisko pamiątkarskie, posiadające w dużym wyborze tanie i gustowne pamiątki, tematycznie związane ze Szczecinem i regionem nadmorskim. Jak wiele szanujących się galerii tego rodzaju, każdy zakup powyżej 1 500 zł premiować będziemy miniaturką z naszym własnym (szczecińskim) znakiem firmowym.

Jak widać, będzie to galeria na jaką szczecinianie czekali od dawna. Oby jak najprędzej urzeczywistniły się zamysły „Cepelii". (ław)

Kąpielisko z perspektywą

Co słychać na plaży Mieleńskiej?

PLAŻA MIELEŃSKA, choć nie leży najbliżej centrum Szczecina, jest coraz częściej odwiedzana przez łaknących wody i słońca mieszkańców. W najbardziej upalne dni sprzedaje się tu ok. 800 biletów, w tym 600—700 ulgowych (zniżka przysługuje młodzieży szkolnej i akademickiej, inwalidom i rencistom oraz pracownikom wszystkich przedsiębiorstw Szczecina za okazaniem legitymacji).

CHCĄC tam dojechać, trzeba skorzystać z usług stateczków „białej floty", które kursując co godzinę zapewniają stałe połączenie. Odjazd — spod Dworca Morskiego.

Statki kursują punktualnie, jednak w upalne przedpołudnia jeden statek, który może zabrać na pokład 200 osób, z ledwością wystarcza. Może kierownictwo Dworca Morskiego zastanowi się nad możliwością podstawienia, w szczególnie upalne dni, tak jak w niedzielę, 2 statków zamiast jednego?

Warto również zainteresować się sprzętem ratunkowym na statkach. Nie zawsze jest on kompletny, a ostatnio nasz reporter zauważył, że pływaki ratunkowe na „Magdzie" pod względem technicznym pozostawiają wiele do życzenia.

Przed wejściem na plażę stoi tablica informacyjna z rzetelnie wypisanymi temperaturami wody i powietrza. Plaża jest czysta, gdyż gęsto rozstawione kosze na śmieci pomagają tę czystość utrzymać.

Na miejscu są do wypożyczenia kosze plażowe, koce, materace i leżaki. Inicjatywą godną pochwały jest możliwość biwakowania na plaży. Można tu wypożyczyć namiot oraz inny sprzęt turystyczny i przyjemnie spędzić wolny czas — jako, że teren kąpieliska jest rozległy — miejsca starczy dla wszystkich.

Jeśli idzie o amatorów wypoczynku czynnego, to sytuacja jest nieco gorsza. Wypożyczalnia dysponuje 10 łodziami i 10 rowerami wodnymi. Zwykle już w południe wszystkie łodzie i połowa rowerów wodnych są wypożyczone, amatorzy wiosłowania odchodzą więc od kasy z kwitkiem. Podobno wypożyczalnia oczekuje na dostawę wioseł i gdy je otrzyma, będzie mogła uruchomić pozostałe łodzie leżące na brzegu.

Maski pływackie, płetwy? To wszystko jest, ale większość tego sprzętu jest uszkodzona lub zniszczona.

Nieźle spisuje się bufet — są w nim napoje chłodzące, kiełbasa na gorąco, bułki.

TA ROZLEGŁA, posiadająca najczystszą wodę do kąpieli plaża wielkiego Szczecina wciąż jeszcze wykorzystana jest nie na miarę możliwości. Może tu śmiało zażywać kąpieli i słońca w pogodną niedzielę kilka tysięcy osób. Mieleńska nad Jeziorem Dąbskim jest więc szczecińskim kąpieliskiem przyszłości.

(mor)

Czeka na naprawę...

OD kilku dni przy zbiegu al. Piastów i ul. Jagiellońskiej (przy uni-barze „Wisła") razi zdewastowana barierka, odgradzająca w tym miejscu chodnik od jezdni. Najprawdopodobniej jakiś pojazd mechaniczny popadł z nią w kolizję. Czy tak trudno naprawić tę zdewastowaną w centrum miasta siatkę? (JOT-KA)

Kronika wypadków

WCZORAJ o godz. 14.20 na skrzyżowaniu ulic Piotra Skargi i Armii Czerwonej, kierowca motocykla „MZ" Zdzisław T. zlekceważywszy znak „stop" zderzył się z „Wołgą". Motocyklista poniósł śmierć na miejscu, jego ciężko ranną żonę Wiesławę odwieziono do szpitala. Kilka godzin później, o godz. 18.15 na al. Wojska Polskiego „Trabant" SZA 1186 prowadzony przez Gabrielę P. potrącił wysiadającego z tramwaju Czesława B. Krótko po godz. 22 u zbiegu ul. Wielkiej z Bulwarem Vasco da Gama „Fiat" SZK 0915 prowadzony przez Danutę K. potrącił na wyznaczonym przejściu dla pieszych 70-letnią Józefę S. Zarówno Czesław B. jak i Józefa S. przebywają w szpitalu. Milicja drogowa prosi świadków opisanych wyżej kraksi o zgłoszenie się w KM MO, ul. Kaszubska 35, pok. 8, tel. 307-341 w godz. 8—16.

W Wolinie na skrzyżowaniu ulic Mickiewicza i Kolejowej, zamroczony alkoholem kierowca motoroweru, Jan Bucza z Dargobądzia wjechał na samochód „Żuk". Po kuracji szpitalnej Bucza stanie przed sądem.

TRAGICZNY wypadek wydarzył się wczoraj podczas prac żniwnych w Dobrej Nowogardzkiej. Cofający się kombajn „Bizon" przejechał stojącą za maszyną 73-letnią Paulinę B., która poniosła śmierć na miejscu.

W „KRONICE wypadków" z 29 ub. miesiąca informowaliśmy o kraksie, która wydarzyła się w Gryficach, gdzie motocyklista Bronisław S. wskutek własnej nieuwagi zderzył się z samochodem osobowym. W świetle wyjaśnień nadesłanych przez gryficką milicję drogową okazało się, iż przyczyną wypadku było niewłaściwe włączenie się do ruchu „Zaporożca" XM 0085, który zajechał motocykliście drogę.

NA TERENIE nowo budowanego hotelu przy ul. Szafera w Szczecinie z bliżej nie ustalonych przyczyn eksplodował kocioł z lepikiem. Do szpitala na Golęcinie przewieziono ciężko poparzonego lepikiem hydraulika Czesława P. (ap)

JESZCZE trwa sezon turystyczny. Nie wszyscy wędrowcy wrócili do domów. *Fot.: Z. Jodkowski*

TU JARMARK JAGIELLOŃSKI

Niebywałe powodzenie handlowej imprezy

JARMARK trwa. Wczoraj pojawiła się tam kolejna ekipa łódzkich studentów z WSSP. Grupa ta występująca pod nazwą „Pasag" zaoferowała rozłożone na barwnym stoisku szałowe sukienki (do kostek) wykonane z bawełnianej tkaniny barwionej na najmodniejsze obecnie kolory. Przez cały dzień przed tym straganem stała grupka pań, które zastanawiały się nad problemem: być lub nie być modną. Jednak sporo odpowiadało sobie na to pytanie twierdząco i sięgało po portmonetki.

OBSERWUJĄC przez pierwsze dni poczynania jarmarkowej gastronomii, wyłoniliśmy jej liderów. Bezspornie najpopularniejszym, słodkim przybytkiem gastronomicznym jest kawiarenka „Duetu" usytuowana na terenie Parku 22 Lipca. Zawsze jest tu rojno i tłoczno. Amatorów przysmaków rodem z baru „Duet" nie brakuje.

Natomiast przodownictwo w dziedzinie taniej i popularnej gastronomii dzierży duży kompleks smażalni ryb działający pod szyldem szczecińskiej Centrali Rybnej. Także i tu nigdy nie brakuje klientów, cierpliwie wyczekujących w kolejkach za porcją smażonej ryby.

Na jarmarkowych trasach istnieją już stałe punkty, przy których gromadzą się największe tłumy kupujących. Dzieje się tak przed stoiskiem Spółdzielni „Lotos" (która zdecydowanie wygrała współzawodnictwo z pokrewną sobie spółdzielnią „Elegancja"), kioskiem WPHW prowadzącym sprzedaż wyrobów „Dany" i „Odry", przed „społemowskimi" „włocławkami" oraz barwnymi kramami rzemieślników przy ul. Śląskiej. Grupie tej dzielnie sekundują stoiska Handlowej Spółdzielni Inwalidów oraz Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej. (Macz)

Tradycyjnym zwyczajem

Rusza Giełda Wyrobów Rynkowych

ZGODNIE z tradycją lat ubiegłych Wydział Handlu UW oraz Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy uruchamiają już jutro (24 bm.) przy al. Boh. Warszawy 34 wielką giełdę poszukiwanych wyrobów rynkowych. W imprezie przedstawi swą ofertę 22 wystawców — wszystkie spółdzielnie oraz rzemieślnicy z terenu naszego województwa.

Handlowcy będą mogli na „Giełdzie Wyrobów Rynkowych — 78" zawierać umowy na II półrocze br. wartości 60 mln zł oraz na rok 1979 wartości 1 mld 307 mln zł. Szczecinianie zaś mogą obejrzeć wszystkie zaoferowane przedsiębiorstwom handlowym eksponaty w najbliższy piątek (25 bm.) — kiedy to o godz. 11.30 przewidziano także pokaz mody. (wys)

Matki z Polic czekają na mleko

WYDAWAŁO się, że solenna obietnica dyrektora WSS „Społem" zaopatrzenia wybranych sklepów w Szczecinie i Policach w mleko w proszku, załatwi problem definitywnie. Tymczasem otrzymujemy sygnały z Polic, że sklep WSS przy ul. Grzybowej nr 2 już od 12 bm. nie prowadzi sprzedaży mleka w proszku. Od tego czasu nie dotarły żadne dostawy tego ważnego, poszukiwanego przez matki małych dzieci artykułu.

Mieszkanki Polic po każdą paczkę mleka w proszku muszą jeździć do Szczecina, co jest na pewno bardzo kłopotliwe. Oczekujemy na szybką reakcję WSS „Społem". Sklep musi jak najprędzej wznowić sprzedaż mleka w proszku. Dla matek z Polic to sprawa pilna! (ław)

Komunikat WPKM

W NOCY z 23/24 bm. w godz. 23.40—4.30 tramwaje nocne niżej wym. linii kursować będą w sposób następujący: „2N" i „3N" w relacji Las Arkoński — Pomorzany w kierunku Pomorzan przez ul. Wielką, w kierunku Lasu Arkońskiego przez ul. Nową i Dworcową; „7N" z Krzekowa do ul. Wielkiej (powrót ul. Dworcową), „8N" z Gumieniec do ul. Wielkiej (powrót przez ul. Dworcową). Na odcinku Brama Portowa — Basen Górniczy w miejsce tramwaju uruchomione zostanie zastępcze połączenie autobusowe.

Z teki prokuratora

Ostatnia libacja

PÓŹNY wieczór 12 lutego 1978 roku był zimny. Co pewien czas padał topniejący na chodnikach śnieg zmieszany z deszczem. Około godz. 23 patrolujący ulicę Łokietka milicjant zwrócił uwagę na podążającego chwiejnym krokiem, niekompletnie ubranego mężczyznę. Człowiek ten na widok milicyjnego munduru zaczął coś pokrzykiwać i szybko biec. Gdy zdyszany zatrzymał się przed milicjantem, ten początkowo nie mógł niczego zrozumieć. Mocno pijany mężczyzna bełkotał:

— To ja. Nikt ze mną razem. Jest tam...

— Spokojnie! Proszę wytłumaczyć co się stało...

Z nieskładnej opowieści wynikało jasno tylko jedno — **gdzieś w pobliżu znajdują się czyjeś zwłoki.** Zawiadomiony oficer dyżurny KM MO w Szczecinie skierował na ul. Łokietka ekipę dochodzeniową. Zaprowadzeni przez zatrzymanego osobnika milicjanci po chwili znaleźli się w mieszkaniu jednego z budynków przy ul. Łokietka.

Na brudnym tapczanie leżała kobieta. Nie dawała znaków życia. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon. Wzywającego milicję mężczyznę zatrzymano, a zwłoki kobiety przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

Zatrzymany — Rajmund K. — złożył szczegółową relację z zajścia, którego stał się ponurym bohaterem.

12 lutego wybrał się ze swoją konkubiną A. G. (której zwłoki znaleziono w mieszkaniu przy ul. Łokietka) w odwiedziny do znajomych. Gdy już wszyscy zasiedli za stołem, Rajmund K. wręczył gospodarzowi banknot 1 000-złotowy z prośbą o kupno alkoholu. Gdy na stole pojawiły się dwie półlitrówki, gospodarz chciał oddać resztę Rajmundowi K. jednak pieniądze szybko zabrała konkubina i schowała za podszewkę swojego płaszcza. Na tym też tle doszło pomiędzy Rajmundem K. a kobietą do ostrej sprzeczki. A. G. twierdziła, że pieniędzy tych nie ma. Zwaśnieni opuścili gościnę.

Gdy wrócili do mieszkania przy ul. Łokietka, nastąpił dalszy ciąg libacji. Po pewnym czasie w mieszkaniu tym pojawił się kolega Rajmunda K., który przyszedł pożyczyć od gospodarza trochę pieniędzy na wódkę. Wtedy Rajmund K. przypomniał sobie o reszcie z 1 000 zł, które zabrała mu jego połowica. Awantura wybuchła na nowo. Rajmund K. chcąc pokazać, że nie musi nikogo o nic prosić, wziął z domu filcowe buty i wyszedł je sprzedać. Udało się mu to, mimo późnej pory. Gdy kolejna bateria wódki została wypita, zmęczeni libacją współbiesiadnicy rozeszli się. W mieszkaniu pozostał tylko Rajmund K. ze swoją konkubiną. Położyli się do snu. Rajmundowi K. znowu przypomniały się pieniądze, które cichaczem schowała jego towarzyszka. Jak sam zeznał podczas śledztwa, wezbrała w nim taka złość, że nie mógł się opanować. Z trudem podniósł się z pościeli, chwycił za szyję A. G. i zaczął dusić. Gdy kobieta nie dawała już znaków życia, Rajmund K. spostrzegł co zrobił. Przez opary alkoholu przedarły się resztki świadomości — przerażenie dokonanym czynem. Wybiegł z mieszkania i wezwał milicję.

Rajmund K. liczy 37 lat. Był zatrudniony jako robotnik w „Transbudzie". A. G. pracowała sporadycznie. Jak ustalono, oboje lubowali się w obfitych libacjach. Ustalono, iż we krwi denatki w chwili zgonu zawartość alkoholu wynosiła 3,98 promille. Dawka prawie śmiertelna. W krwi Rajmunda K. alkoholu było mniej — 2.02 promille.

Wkrótce przed Sądem Wojewódzkim w Szczecinie odbędzie się rozprawa. (Macz)